Nr 4. Środa, 6. Stycznia 1904. Rok 94.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na »Gazetę Lwowską« wynosi rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) w miejscu 24 K., **pocztą** 32 K.; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 12 K., **pocztą** 16 K., ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 6 K., **pocztą** 8 K.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 2 K., **pocztą** 2 K. 70 h

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają »Przewodnik naukowo literacki«, dodatek miesięczny do »Gazety Lwowskiej« bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. »Przewodnik« prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 8 K., półrocznie 4 K., ćwierćrocznie 2 K.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Od Redakcyi.

Zapowiedzianą już w rokn ubiegłym powieść historyczną.

HENRYKA SIENKIEWICZA

p. t.

„NA POLU CHWAŁY“

(z czasów Jana Sobieskiego)

rozpoczęliśmy w numerze 294.

Przystępujący od Nowego Roku nowi prenumeratorowie będą mogli na żądanie otrzymać odbitki początku powieści.

Niebawem również zamieścimy nowelę

HENRYKA SIENKIEWICZA

p. t. **„DWIE ŁĄKI“.**

Prawo druku utworów Henryka Sienkiewicza przysługuje w Galicyi wyłącznie „Gazecie Lwowskiej“.

Oprócz tego drukować będziemy w r. 1904 najnowszą powieść

HAJOTY

p. t. **„W POGONI“,**

dalej utwory powieściowe bar. Hagenowej (Alces), Elizy Orzeszkowej, Gabryeli Zapolskiej, Teodora Jeske-Choińskiego, K. Tetmajera, W. hr. Łosia i w. i.

Oprócz tego zamieszczać będziemy w felietonie ciekawe studya etnograficzne znanego zaszczytnie na tem polu badacza

dr. Karola Mátyása,

p. t. **„LASOWSKIE GRAJKI“**

z życia wiejskich grajków w dawnej puszczy Sandomierskiej;

„ORYLE“ (Flisacy).

„Z TAJNIKOW DAWNEJ PUSZCZY SANDOMIERSKIEJ“ (gusła i czary).

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 4 stycznia.

Podczas kiedy cała niemal Europa zażywała w ubiegłym roku dobrodziejstw niezamąconego pokoju, w południowej Słowiańszczyźnie wrzało i kipiało przez rok cały i trzeba było niemałych wysiłków dyplomacyi, aby w karbach utrzymać tlejące zarzewie.

Wynik to nieustalonych jeszcze stosunków. Młode państewka bałkańskie nie wyszły jeszcze poza te pierwsze stadya rozwoju, które są dopiero szukaniem dróg i celu. Stąd chwiejność ich polityki, stąd ciągłe w niej niespodzianki, stąd starcia wewnętrzne i zewnętrzne.

Jedynie mała Czarnogóra pochlubić się może skonsolidowanym należycie ustrojem. Więc też wichury zrywające się od czasu do czasu na Bałkanie, do niej nie mają przystępu. Raz oparłszy organizacyę swą na gruncie nowożytnym, pracuje Czarnogóra usilnie i z pomyślnym rezultatem nad jej utrwaleniem, nieustannie mnożąc szereg kulturnych swych zdobyczy. W r. z. najcelniejszą z nich była ugoda ze Stolicą Apostolską, w której między innemi zatwierdzono biskupa z Antivari na stanowisku prymasa Serbii.

W Bułgaryi dokonał się bezkrwawy niemniej jednak doniosły przewrót. Igła na kompasie politycznym księstwa jest jego stosunek w obec Rossyi. Wiadomo, że igła ta różnymi czasy różne wskazywała kierunki. Pod księciem Ferdynandem przez szereg lat zwracała się ona wprost ku polarnej gwieździe Petersburga. I zdawało się, że już tego kierunku nie zmieni. Wyłoniły się jednak z biegiem czasu spory, które znowu ostudziły zapał Bułgarów dla Rossyi-oswobodzicielki. Stronnictwo stojące u steru, przejęte do głębi dolą rodaków osiadłych w Macedonii, domaga się wyzwolenia ich za każdą cenę. Długo stawiał ks. Ferdynand opór, świadomy doskonale niebezpieczeństw, jakie pociągnąć za sobą może ten zwrot polityczny; w końcu uległ i oto znajduje się w obec Rossyi w tem samem mniej więcej położeniu, co ks. Aleksander Battenberski w r. 1885. Wówczas wbrew protestowi Rossyi domagali się Bułgarzy przyłączenia Rumelii wschodniej. Ks. Aleksander dochował posłuszeństwa. Upadł wprawdzie, lecz Rumelia pozostała przy Bułgaryi. Z tą samą gwałtownością rozbrzmiewa po księstwie dzisiaj żądanie, by Bułgarya skruszyła obroże, wpijającą się w ciało braci macedońskich; aby zagarnęła terytoryum przyznane jej przez traktat St. Stefano, ale przywrócone sułtanowi przez traktat berliński. I nie ma wątpliwości, że niechaj tylko zdarzy się sposobność, a dzisiejsi możnowładcy bułgarscy pokuszą się o posunięcie granic księstwa tak, iżby ono objęły terytoryum wilajetów. Czy jednak cel osiągną? Czy w obec porozumienia Rossyi z Austryą i stanowczej woli utrzymania *status quo* zdoła nieliczna armia bułgarska wprowadzić w życie te śmiałe zamysły!

Najgłębiej wyrył swe ślady rok ubiegły w dziejach Serbii. Bez względu na istotne i ciężkie błędy króla Aleksandra, niezatarta pozostanie plamą na kartach dziejów serbskich zamach z dnia 11 czerwca. Po trupach zamordowanego ostatniego Obrenowicza i jego małżonki, królowej Dragi, zajęła tron znowu dynastya Karadżordżewiczów w osobie króla Piotra I. Odbywszy dnia 24 czerwca uroczysty wjazd do Belgradu, od pierwszej zaraz chwili objawiał dużo dobrej woli, zdaje się jednak, że za mało zdobył sobie wpływu, by módz stosunkom serbskim niezachwianą zapewnić stałość. Położenie nowego króla jest tem trudniejsze, że państwa monarchiczne urządziły w obec niego rodzaj bojkotu, faktycznie — acz nie formalnie — odwołując swych reprezentantów na tak długo, aż królobójcy ustąpią z belgradzkiego konaku.

W kraju także ma król Piotr z coraz nowemi trudnościami do walczenia. Ani skupczyna wybrana dnia 23 września, ani

LEGENDA Z ŻYCIA GÓRNIKÓW.

Zajęty rąbaniem twardej skały w ustronnej części kopalni, nie mógł, nie zdołał usłyszeć, co się dzeje po za nim w odległości kilkuset metrów.

Siekł ścianę ostrym końcem kilofa, aż iskry leciały. A miały od czego lecieć te iskry, bo takie bary i takie żylaste ramiona żelazem biły, że się i najtwardszy kamień nie ostał przed niemi.

Walenty Ćwik był jednym z najtęższych górników. Dzięki swej niespożytej, herkulesowej sile odwalił w ciągu miesiąca taki szmat calizny, któremu i dwóch zwykłych ludzi rady by nie dało. Zarobki też miewał największe, ale mu i trzeba było znaczniejszych niż innym z roboty dochodów. W chałupie Ćwik miał siedm gąb do wyżywienia: żona Magda, pięć własnych drobnych dzieców i jeden krewniak sierota, którego za swoje przyjął, także ledwie co od ziemi odrósł.

Brał też chętnie najodleglejsze miejsce w podziemiach, teren najgorszy, skałę najtwardszą, byle tylko zarobić jak najwięcej. Dziwili się tej niezwykłej obojętności towarzysze, którzy za nic w świecie w „singla“ bez kompanii nie byli by pracowali.

— Że wy się też nie boicie Walenty, tak sam jak palec na pustkach robić.

— Czegóz bym się miał bać? cy to Pana Boga nie ma nademną?

— A jak przyjdzie Skarbnik*) to co?

— Ja się ta żadnego Skarbnika nie boję, ino Pana Jezusa i Matki Najświętszej.

Przyjmował robotę w najmniej dostępnych częściach kopalni i wcale mu się nie cniło, choć tylko w towarzystwie wiernego druha kaganka, który syczeniem i pryskaniem oznajmiał mu spóźnioną porę — pracować musiał dzień cały.

Przy rąbaniu spiewał zwykle pobożne pieśni, donośnym głosem, który z jego szerokiej piersi rozchodził się daleko w tem królestwie nocy i zamierał echem w głębinach i czeluściach kopalni.

Ulubioną jego pieśnią było: Serdeczna Matko, tak się dobrze w takt tej melodyi rąbało, tak jakoś przy niej szła robota od ręki.

I teraz spiewał właśnie przy pracy słowa ostatniej zwrotki, kiedy w odległości kilku set metrów od jego stanowiska wypadek zaszedł niespodziewany.

W chodniku, którym zawsze powracał od roboty Walenty i który stanowił jedyną drogę do wyjścia „na świat“ z tej spustoszałej części kopalni, upadła nagle powała, na przestrzeni kilku metrów, zawalając jednolitą prawie bryłą cało przejście od dołu do góry.

Ściana, przy której pracował Ćwik, nadto była odległa od miejsca katastrofy, więc nie mógł tam dolecieć huk spadającego stropu.

Jedna rzecz tylko zastanowiła Walentego: nagły silny powiew wzruszonego tem załamaniem powietrza, który jakby gwałtowny prąd wiatru spłaszczył prawie płomień jego kaganka.

Nie myślał jednak nad tem dłużej; szychta miała się ku końcowi, więc pozbierał narzędzia, wdział przestronną kapotę, którą przed robotą wieszał opodal na kołku i ruszył wolnym krokiem w drogę.

Po tak wytężającym fizycznym ruchu, czuł dobry apetyt i sama mu się nasuwała myśl o dużej misie okraszonych ziemniaków, którą tam pewnie Magda teraz dla niego i dzieców rychtuje.

Przyspieszył kroku nie zwracając nawet uwagi na dziwnie połamane, potworne jakieś cienie, które mu kaganek rzucał za ściany komór.

Nagle stanął, jak wryty, zaparł oddech i patrzył przez chwilę wytężając wzrok.

W ciemnym chodniku zamajaczyła postać biała, jakby mu ktoś chciał drogę zastąpić. Przysłonił kaganek dłonią, by rzucić dalszy refleks światła: zjawisko nie znikało wcale, więc przeżegnawszy się kilka razy wolniejszym trochę krokiem szedł naprzód.

Przed wpatrzonemi badawczo w czeluść chodnika oczyma zaczynała coraz wyraźniejsze przybierać kształty powłoczysta szata białej postaci. Walenty rozpoznał zasypisko — i z lękiem już nie tym, które budzą przelotne wizye, jeno z trwogą, która ściskała mu gardło, zaczął prawie biedz ku miejscu załamania.

Stanął przed ścianą bryły i od razu zdał sobie sprawę z okropnego swego położenia.... wiedział, że dla niego niema z kopalni innego wyjścia.

Ale przez chwilę nadzieja wstąpiła mu w serce, że to może tylko usypisko małe, które on kilku uderzeniami kilofa rozrzucić zdoła. Chwycił oburącz żelazo i z olbrzymiem wytężeniem bić zaczął o ścianę. — Uderzeniom kilofa odpowiadał stuk głuchy świadczący, że ściana zawalona musi być bardzo grubą.

Prężył ramiona, uderzał ostrem narzędziem raz po raz sapiąc mocno i nie ocierając potu, który mu z pod stożkowatego małego kapelusza ściekał strugami po czole znacząc swą drogę na twarzy okrytej pyłem rąbanej skały. Zdawało się, że mu w dwójnasób sił przybywa: echo potężnych jego uderzeń odbijało się daleko o ściany komór. Wreszcie uczuł, że musi trochę wypocząć, przytem zaczęło go trawić pragnienie. — O kilka kroków było źródło podziemne, dowlókł się i przyłożywszy suche wargi do cienkiej strugi pił długo, chciwie. Gdy wrócił światło kaganka zaczynało się kurczyć, więc knot rozjaśnił, wlał resztę zapasowej oliwy i na nowo jął się roboty. — Zrzucił kubrak i stanął tylko w samej koszuli. Z ogromną wprawą, głębokimi wrębami zaczął rozbijać bryłę, dzielić na części, myśląc, że je w ten sposób łatwiej rozsunąć potrafi — wszystko napróżno! Odrzucił kilof, sparł się rękami i z nadludzką siłą pchać począł rumowisko twardemi dłońmi. W ten sposób udało mu się poruszyć część głazów ku górze, które popchnęły tylko trochę drobnych odłamów skały, spadających z szelestem ku wrosłym prawie w ziemię stopom górnika. Natężenie to wielkie, wyczerpało do reszty jego siły, ledwie nie omdlał ze znużenia i głodu, który dokuczać mu zaczął. — Znowu zawlókł się do źródła....

Usiadł potem przy ścianie chodnika i jął rozmyślać nad swojem położeniem.

Wiedział, że tam na górze spostrzegą wśród zapisków brak kreski, znaczącej powrót, przy jego nazwisku, wiedział, że go szukać pójdą, ale czy zdołają odwalić tak grubą ścianę nim go głód zamorzy?

(Dokończenie nastąpi).

Kazet.

*) **Duch kopalni.**

gabinet Gruicza nie zaspokoiły oczekiwania ludu. Rząd posiada za mało energii — długiego też żywota wróżyć mu trudno. Nawet w stronnictwie radykalnem, a więc we własnej swej pieleszy, spotyka się rząd z coraz częstszymi i coraz cięższymi zarzutami, — a przedewszystkiem z tym najważniejszym, że nie przysposobił dostatecznego materyału dla skupczyny, że nawet z budżetem na rok 1904 zwleka poza dozwolone granice.

Sporo kłopotu zdaje się także zapowiadać coraz żywsze zainteresowanie serbskiej ludności dolą rodaków osiadłych w Starej Serbii i w Macedonii. Ze wszystkich stron spływają obfite datki i nawet skupczyna mimo starań o jak największe oszczędności w budżecie państwowym zawotowała na ten cel sumę 100.000 dinarów. Równocześnie krążą coraz to uporczywsze wieści o zbrojeniach tak energicznych, jakby zanosiło się na wojnę.... Jak je pogodzić z gorącem pragnieniem uregulowania finansów, — to już zagadka, na którą tylko rząd serbski dać może odpowiedź.

Awans noworoczny w rezerwie c. i k. armii.

Dziennik rozporządzeń wojskowych ogłasza;

W piechocie, strzelcach, pionierach i w pułku kolejowym i telegraficznym zamianowani zostali podporucznikami rezerwowymi następujący rezerwowi kadeci zastępcy oficerów: Teodor Pinkas 56 p.p., Moses Haftel 30 p. p., Zygfryd Wechsberg 56 p. p., Franciszek Fink 56 p. p., Wojciech Bundi z 30 p. p. do 32 p. p., Franciszek Stempel 89 p. p., Wacław Werner z 58 pp. do 20 p. p., Włodzimierz Galiński 30 bat. strzel., Samuel Rapaport 30 p. p., Franciszek Paschek 20 p. p., Aloizy Tauber 10 p. p., Emil Töpfer 24 p. p., Karol Mikulaschek z 9 p.p. do 49 p. p., Fryderyk Wenzel 58 p. p., Jan Krumholz z 80 p. p. do 42 p. p., Fryderyk Göllner z 30 batalionu strzelców do 32 bat. strzelców, Antoni Tlusty z 36 p. p. do 57 p. p., Jan Konasiński z 90 p. p. do 95 p. p., Gustaw Gröger 89 p. p., Julian Fedusiewicz 30 p. p., Franciszek Kaiss 89 p. p., Bolesław Petrolewicz 95 p. p., Walter Schöppe 89 p. p., Michal Bojarski 30 p. p., Stefan Różecki 56 p. p. Egon Adler z 45 p. p. do 4 p. p., Stanisław Smalawski 9 p. p., Stefan Krasicki z 45 p. p. do 15 p. p., Bronisław Gierula z 90 p. p. do 15 p. p., Iser Jonas 95 p. p., Józef Kot 15 p.p., Karol Pus z 18 p. p. do 15 p. p., Klemens Terlecki z 41 p.p. do 95 p. p., Stefan Friedlein 13 batalion strzel., dr. Chann Kinsbrunner z 45 p.p. do 20 pp., Leon Blumenthal 55 p. p., Berl Wiener 80 p. p., Edmund Zalewski 55 p. p., Kamil Payersfeld 58 p. p., Stanisław Prejza z 74 p. p. do 40 p. p., Eugeniusz Dzerowicz 55 p. p., Fryderyk Meinl z 40 p. p. do 73 pp., Fryderyk Majer 9 p. p., Zygmunt Bernath z 12 bat. strz. do 32 bat. strz., Franciszek Kern z 24 p. p. do 67 p. p., Teodor Gisiowski 24 p. p., Maryan Strzyżowski z 45 p. p. do 15 p. p., Rudolf Reichmann 77 p. p., Bernard Katz z 20 p. p. do 63 p. p., Julius Koch-Sternfeld 40 p. p., Eugeniusz Skulski z 9 p. p. do 20 p. p., Aloizy Warnung 24 p. p., Ignacy Kisil 56 p. p., Juliusz Goldschmidt 20 p. p., Wilhelm Weinzirl 40 p. p., Władysław Orobkiewicz z 9 p. p. do 40 p. p., Adolf Brandl 56 p. p., Arnold Majtán z 12 bat. strz. do 32 bat. strz., Józef Piątkowski z 90 p. p. do 20 p. p., Adam Bałłaban 30 p. p., Józef Bosnyak 58 p. p., Antoni Kopta z 90 p. p. do 20 p. p., Wiktor Spuller 89 p. p., Romuald Machnicki i Stanisław Beranek 40 p. p., Andrzej Csizsar z 9 p. p. do 25 p. p., Zoltan Böszörményi z 24 p. p. do 32 p. p., Barnaba Debreczeni z 55 p. p. do 67 p. p., Wojciech Schmalz 56 p. p., Henryk Reya 55 p. p., Witold Krzysztofowicz 77 p. p., Michał Szöltes 41 p. p., Adam Lincker 80 p. p., Wiktor Kunz 58 p. p., Teofil Piotrowski 95 p. p., Franciszek Strohalm 58 p. p., Józef Kudelka z 15 p. p. do 32 p. p., Józef Winterstein 15 p. p., Fryderyk Schauerhofer 15 p. p., Bernat Kovács 15 p. p., Bronisław Welz 13 p. p., Karol Rathausky z 102 p. p. do 20 p. p., Fryderyk Dohnal 58 p. p., Hugo Deipenbrock i Maksymilian Ochs z 45 p. p. do 49 p. p., Gustaw Hartman 56 p. p., Stefan Scalat 41 p. p., Stanisław Lesser 24 p. p., Ludwik Mennet z 58 p. p. do 14 p. p., Stanisław Fangor 80 p. p., Fryderyk Hinterlechner i Józef Binderhofer 58 p. p., Wojciech Balke 95 p. p., Rudolf Krumböck 95 p. p., Karol Ermich 13 p. p., Henryk Słoniowski 24 p. p., Wiktor Tomowicz 41 p. p., Demetryusz Sobin 20 p. p., Herman Gottlieb z 41 p. p. do 24 p. p., Karol Hosch 55 p. p., Otmar Waldherz 55 p. p., Fryderyk Rodler 90 p. p., Antoni Matscher 10 p. p.; dalej następujący rezerwowi podoficerowie: Wilhelm Hruschka z 9 p. p. do 15 p. p., Franciszek Potmesil 55 p. p., Aloizy Altmann 17 bat. strzelców, Michał Jarymowicz 55 p. p., Wacław Moravec z 3 bat. pion. do 9 bat. pion., Edward Kurfürst z 12 bat. strzelc. do 6 bat. strzelc., Jan Lichtenstadt z 3 p. strz. tyrol. do 17 bat. strzelc., Rudolf Ducke z 12 bat. strzelc. do 13 bat. strzelc., Franciszek Ratzer z 1 p. p. do 20 p. p., Henryk Fischer z 12 bat. strzelc. do 5 bat. strzelc., Henryk Duras z 11 p. p. do 20 p. p., Jan Vavricik 20 p. p., Franciszek Zach z 91 p. p. do 20 p. p., Kazimierz Kumaniecki z 13 p. p. do 20 p. p., Adolf Drwota 13 p. p., Tomasz Marynowski z 90 p. p. do 24 p. p., Paweł Kopp 40 p. p., Maurycy Racz z 2 p. strz. tyr. do 24 bat. strz., August Dollansky z 74 p. p. do 40 p. p., Wilhelm Bohuslaw 12 bat. strz., Aloizy Wanczura 10 p. p., Fryderyk Pohl z 91 p. p. do 77 p. p., Antoni Cichoń 13 p. p., Karol Simmon z 12 bat. strz. do 5 bat. strz., Ludwik Purkart z 91 p. p. do 15 p. p. Stanisław Wyrwiński 13 p. p., Józef Machanec 13 bat. strz., Kazimierz Radwański z 13 p. p. do 20 p. p., Karol Siebeneicher z 74 p. p. do 40 p. p., Maksymilian Bayer z 12 bat. strz. do 5 bat. strz., Karol Riedel z 12 bat. strz. do 6 bat. strz., Stanisław Borek 12 p. p., Edward Niessl z 12 bat. strz. do 6 bat. strz., Kazimierz Strutyński 95 p. p., Eugeniusz Szaboky z 19 bat. strz. do 24 bat. strz., Józef Masek z 74 p. p. do 40 pułku piechoty. (C. d. n.)

Z sejmu węgierskiego

(Telegram).

Budapeszt, 5 stycznia. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deput. sejmu węgierskiego poseł Ugron żalił się, że rząd nie odpowiada na bardzo wiele dawniej już wniesionych interpelacyj.

Prezydent ministrów Tisza odparł na to, że odpowie na interpelacye, gdy nastaną w parlamencie normalne stosunki.

Minister handlu Hieronimy przedłożył projekt prowizoryum handlowego z Włochami.

Izba przystąpiła następnie do rozpraw nad ustawą o kontyngencie rekruta.

Po przemówieniach posłów Hollo i Barthy zamknięto dyskusyę ogólną nad tym przedmiotem poczem zabrał głos prezydent gabinetu hr. Tisza. Prosił on o przyjęcie kontyngentu, a odroczenie wszystkich wniosków, a więc i wniosku p. Hollo, który żąda uchwalenia, że wola narodu, wyrażająca się przez ustawodawstwo, jest rozstrzygającą we wszystkich sprawach, a więc i w sprawie języka w komendzie. Zdaniem prezesa gabinetu wniosek ten jest identyczny z wnioskiem dawniejszym Kossutha, który sam zaproponował, aby nad nim obradowano dopiero po kontyngencie rekrutów.

Ponieważ w obec twierdzenia opozycyjnych pos. Lengyela i Rakowszkyego, że hr. Tisza nie ma prawa stawiania wniosków po zamknięciu dyskusyi, prezydent oświadczył, że to jest jedynie wniosek formalny, a tem samem w niniejszym wypadku dopuszczalny — powstała wielka wrzawa wśród opozycyi, na której żądanie zarządzono posiedzenie tajne.

Na posiedzeniu tajnem hr. Tisza cofnął swój wniosek oświadczając, że chce się trzymać regulaminu, na co p. Rakovszky wyraził podziękowanie hr. Tiszy, a wypowiedział przekonanie, że wiceprezydent Izby naruszył regulamin.

Wiceprezydent Hailich odparł, że przyznaje się do pomyłki i zapewnił, że na przyszłość zawsze przestrzegać będzie regulaminu.

Po ponownem podjęciu posiedzenia jawnego p. Kossuth oświadczył, że zgadza się, aby p. Hollio przyjął jego wniosek jako swój i aby nad nim już obecnie głosowano. Następnie dyskusyę przerwano.

Na porządku dzisiejszego posiedzenia znajduje się głosowanie nad wnioskiem p. Rakovszkyego o przerwanie dyskusyi nad kontyngentem rekrutów, a wzięcie pod obrady prowizoryum budżetowego.

Memoryał hakatystów przeciw językowi polskiemu.

Główny zarząd Towarzystwa hakatystów wystosował do pruskiego ministerstwa stanu, w skutek uchwały powziętej na posiedzeniu dnia 20 grudnia z. r. następujący memoryał:

„Królewski najwyższy trybunał administracyjny zadecydował, jak to wynika z szeregu wyroków, że używanie języka polskiego na zebraniach, podlegających nadzorowi policyjnemu, według istniejących ustaw nie daje powodu do rozwiązania zebrania i że używanie obcego języka na zebraniach publicznych w myśl obowiązującego prawa jest dozwolone bez wszelkiego ograniczenia. To stanowisko prawne sprzeciwia się interesom państwa i musi koniecznie prowadzić do poniżenia władzy państwowej. Były minister spraw wewnętrznych baron von der Recke w odpowiedzi na interpelacyę omawianą w Izbie deputowanych 8 i 9 stycznia 1897 roku, podniósł wyraźnie, że rząd nie zawaha się się zarządzić zmiany w tej sprawie na drodze ustawodawstwa, jeżeli stwierdzone orzeczeniem najwyższego trybunału administracyjnego prawne linie demarkacyjne staną się nieznośnemi dla interesów państwa i świadomej celu administracyi. Oprócz tego obecny minister spraw wewnętrznych baron Hammerstein przyrzekł 7 maja 1902 roku w Izbie deputowanych „inne zarządzenia“ na przypadek, gdyby najwyższy trybunał administracyjny trwał na dawnem stanowisku i chciał faktycznie paraliżować administracyę w wykonywaniu ustaw. Również kilka wydziałów obwodowych, n. p. opolski wydział obwodowy w decyzyi z dnia 16go grudnia roku 1902 wyraźnie uznał, że obecne ustawodawstwo nie odpowiada niewątpliwej potrzebie skutecznego dozorowania zebrań. Konstytucya pruska w połączeniu z ustawą z dnia 11 marca 1850 roku zna swobodę zebrań tylko przy dozorowaniu ze strony władzy. Nikt nie będzie chciał twierdzić, iżby dozorowanie zebrań publicznych było zbytecznem. Skoro zaś dozorowanie jest potrzebne, to nie może być jedynie formą, lecz winno być skuteczne, a urzędnik dozorujący powinien rozumieć bieg rozpraw. Staje się to niewątpliwem w obec używania na zebraniach publicznych innych języków, aniżeli niemieckiego. Ale i naród niemiecki jest pokrzywdzony w swoich prawach przez używanie obcego języka na zebraniach, na których bywają omawiane sprawy publiczne a zatem niemieckie. Na zebrania publiczne ma wolny dostęp każdy, kto posiada w pełni honorowe prawa obywatelskie. Na takich zebraniach dozwolić na używanie obcego języka i przez to zabronić dobrze po niemiecku usposobionemu Prusakowi dorzucenia cegiełki do rozwiązania kwestyi, to znaczy krzywdzić go na honorze narodowym. Rzesza niemiecka jest jednolitem państwem narodowem. Cudzych praw narodowych nie można uznawać. Jeżeli na zebraniu używa się innego języka, aniżeli niemieckiego, natenczas rozprawy usuwają się z pod kontroli

---

23)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

NAJLEPSZA MIŁOŚĆ.

(Z francuskiego).

X.

(Ciąg dalszy).

Pomimo, iż od owej niemiłej przymówki hrabiny a szczególniej z powodu niestosownych żarcików Łucyi, unikałam wicehrabiego, postanowiłam jednak spełnić obietnicę daną Helenie i spróbować z nim pomówić o jej sprawie.

Helena sama przyprowadziła go do mnie dnia pewnego, gdym siedziała czytając w gabinecie, który nam służył za szkolny pokój,

— Zapowiedziałam stryjowi, że masz mu coś do powiedzenia, Krystyno — rzekła, a potem odeszła, zamykając drzwi za sobą.

— Czy podobna, panno Krystyno, żeby pani chciała mówić ze mną? — zapytał z rozpromienioną twarzą.

Pospieszyłam co prędzej wyjaśnić mu cel tej rozmowy.

— Tak, chodzi tu o Helenkę....

— A!...

Usiadł na krześle nieco rozczarowany.

Zdawało mi się, że dość pobieżnie słuchał tego, com mu opowiadała.

— Tak, wiem o tem wszystkiem — odrzekł, gdym skończyła — i powiedziałem w swoim czasie mojej bratowej, że źle robi sprzeciwiając się uczuciom swojej córki. Wzruszyła tylko ramionami i prosiła bym nie zawracał dziewczynie głowy mojemi romantycznemi pojęciami a przedewszystkiem żebym jej w niczem nie doradzał, bo to na nic się nie przyda....

— A hrabia, czy zarówno okazał się nieubłagany?

— Tak, bo wszystkie jego wybryki nic z miłością nie mają do czynienia; on nie zna jej wcale.... Zresztą, przywykł nie krępować żony w rzeczach dotyczących córek; wynalazł sobie ten sposób, żeby zaskarbić sobie jej wyrozumiałość.... a może i zaślepienie. Niech mi pani wierzy, że lepiej nie łudzić Heleny żadną nadzieją.... Dziś, kiedy rzeczy zaszły tak daleko z baronem.... byłby to rodzaj skandalu, do którego moja bratowa nie dopuści.

— Ależ, jeżeli tak się obawia skandalu, czyż nie wypadało by zwrócić uwagi matki, że skandal stać się może, jeżeli córka kocha innego a wychodzi za mąż pod przymusem?

— Co do mnie, jestem pewny, że o Helenę można być zupełnie spokojnym w tym względzie.... Czy pani tak nie sądzi?

— Czyż dlatego, że ona taka rozsądna, trzeba jej odmawiać tego, co szczęściem było by dla niej?

— Nie, zapewne, ale jestem przekonany, że łatwo się zrezygnuje.... Powtarzam pani, ta kwestya wyczerpana.... Uważała pani przecież jak zaznaczyłem moje zdanie, co do jej małżeństwa z baronem?... I na cóż się to zdało? Niema co mówić, Helenka musi się zgodzić ze swoim losem!

Chciałam powstać, żeby zanieść biednej Helenie tę odpowiedź, gdy pan de Bernage zatrzymał mnie błagalnym ruchem....

— Jeszcze chwilę, proszę panią, panno Krystyno.... Mam pani coś powiedzieć o sobie samym, jeżeli pani pozwoli....

Jakże miałam uchylić się od wysłuchania jego prośby, wyrażonej w ten sposób?

— Przekonałem się — zaczął — jak czułem jest serce pani na cierpienia ludzkie; widzę, jak wzruszoną jesteś zmartwieniem Heleny i wiem, że jesteś zawsze gotowa nieść ulgę cierpieniom innych. Postanowiłem więc zwierzyć się pani także z tajemnicy mego życia, którą lżej mi będzie dźwigać, gdy pani raczy jej wysłuchać....

Byłam zmięszana tym wstępem, chociaż nic w nim groźnego dla mnie nie było, bo chodziło tu o przeszłość. Bezwątpienia byłam jeszcze bardzo młoda na powiernicę, ale kobiety zawsze są dość dojrzałe, gdy chodzi o sprawy sercowe. Słuchałam więc tej opowieści:

„Nie zawsze byłem — mówił wicehrabia — odludkiem z lasu, jakiego pani teraz widzi przed sobą, a moi znajomi, gdy miałem dwadzieścia cztery lat, uważali mnie za jednego z największych elegantów ze szczupłego grona młodych, którzy w podziw wprawiali Paryż swoimi zbytkami. Skończyłem szkołę dyplomatyczną i czekałem przeznaczenia na jaką posadę.

„Mój ojciec postarał się, aby mnie wysłano w dalekie jakieś kraje, chcąc ukrócić jak mówił, moje wybryki. Miał się przekonać, że można dopuszczać się gorszych wybryków, niż marnotrawienie ojcowizny! Byłem nieobecny pięć lat i wróciwszy do kraju, zapragnąłam gorąco stworzyć sobie domowe ognisko. Mój ojciec mieszkał w Douves z moim bratem starszym i jego rodziną; kazałem sobie zbudować niedaleko nich pawilon, który pani zna, a potem zacząłem bywać w salonach, w których się bawię, szukając młodej panny, odpowiadającej moim marzeniom.... Nie znalazłem jej.... być może, iż źle szukałem.... ale nie znalazłem. I poznałem wkrótce istotę dziwną, której zielone, uroczne oczy ciągnęły mnie ku sobie. W kilka tygodni owładnęła mną zupełnie i czyniła ze mną, co jej się podobało.... Poświęciłem jej moją karyerę, żeby nie oddalić się od niej, gdy chciano mnie posłać w misyi dyplomatycznej nad Dunaj.... Bez żalu podałem się do dymisyi. Nie podziękowała mi za to, nie zdawała się nigdy spostrzegać tego, co dla niej czyniłem.... Usunąłem się wkrótce od rodziny i przyjaciół, dla tego, żeby ani na jedną godzinę nie stawali mi przeszkody w spełnianiu wszystkich jej zachcianek, które były despotyczne i rujnujące; nie chciała wiedzieć, że środki materyalne mają swoje granice i wnosiła w nasze życie miłości kosztowne wymagania, do jakich w domu przywykła.... Widziałem już zbliżający się koniec moich dochodów i chwytałem się sposobów zaciągania pożyczek na spadek po śmierci mego biednego ojca, który trzymał u siebie znaczny majątek, przeznaczony dla mnie i odmawiał mi wszelkich dochodów. „Już dosyć — pisał mi — żeś roztrwonił cały majątek matki!“

„Opowiadam pani te szczegóły w nadziei, że zasłużę na jej wyrozumiałość, gdy wyznam, że nie należałem wcale do siebie; moja wola była zgnębiona, byłem pochłonięty ślepą namiętnością, dzięki której umysł mój, jasny dotychczas i zdrowy, zagłębił się w nieprzebitych ciemnościach....

(Ciąg dalszy nastąpi).

opinii publicznej i niepodobną jest rzeczą zapobiegać zawczasu rozszerzeniu niebezpiecznych podżegań i agitacyj. Swobodę odbywania zebrań uznano w przypuszczeniu, że one odbywać się będą zupełnie jawnie. Kto się usuwa od jawności, ten nie ma prawa do nieograniczonej swobody. Ludność polską od przeszło stu lat przyjęto do państwa pruskiego; ona miała zupełnie dostateczną sposobność do nauczenia się języka niemieckiego, dlatego nie jest usprawiedliwiony osobny wzgląd na nią, tem mniej, że ludność polska trwa w bardzo wrogiem usposobieniu przeciwko wszystkiemu, co niemieckie i nadużywa języka polskiego jako broni przeciw niemczyźnie. Dla tego prosimy, aby na drodze ustawodawstwa uznano tylko język niemiecki za dozwolony na zebraniach, na których są omawiane sprawy publiczne".

Z prasy rossyjskiej.

(Głos za tolerancyą wyznaniową i językową. — Kwestya Uniwersytetu białoruskiego. — Sprawa skierowania ruchu wychodźców z Królestwa na Odessę. — Prasa przeciw karze cielesnej).

P. Syromiatnikow w jednym ze swych feljetonów, zamieszczanych w *Now. Wrem.*, które często poświęca rozważaniom na temat państwowości rossyjskiej, wypowiedział o tolerancyi wyznaniowej i językowej zdanie, zasługujące na zaznaczenie:

„Gdy zacni ludzie przyjmują świadomie nasze wyznanie, Rossyaninowi jest wówczas lekko i radośnie na duszy. Ale kiedy nasza wiara, która przecież jest dla nas najdroższym skarbem, bywa przemocą narzucana temu, kto nie chce lub nie może zrozumieć jej świętości, wówczas uczuwam na duszy ból za Rossyan. Kiedy nasz język, również nasz skarb narodowy, przemocą jest narzucany, wtedy czuję ból za mój język. Ten, kto wierzy w swój naród i kocha go, ten wie, że po naszej śmierci nie następuje przecież zgon naszego języka i narodu. Naród żyć będzie wiele wieków, może lat tysiące. Pocóż mamy postępować tak, jak gdybyśmy znajdowali się przy łożu chorego, jak gdyby potrzeba było wlewać weń masę obcej krwi, którą podawać musi za swoją? Czy wygraliśmy cośkolwiek na tem, że Polak został doprowadzony do nienawiści z powodu języka rossyjskiego, że roskolnikom stemplowano ich obrazy święte i zamykano pieczęciami ich domy modlitwy?"

Feljetonista w końcu czyni ogólną uwagę, iż ani w życiu prywatnem, ani w życiu państwowem niepodobna nic zbudować trwale na podstawie „złości, zawiści, nieufności, nienawiści ludzi, gwałcie".

Z Wilna donoszą do dziennika *Ruś* ze źródeł rzekomo wiarogodnych, że wszelka akcya w radach miejskich Witebska, Mińska i Mohylowa w sprawie utworzenia uniwersytetu białoruskiego jest tylko prywatną i nie opiera się na żadnym jeszcze projekcie rządowym. *Ruś* utrzymuje, że rząd nie ma nawet zamiaru otwarcia w najbliższej przyszłości nowego uniwersytetu na Litwie.

Towarzystwo rossyjskie żeglugi parowej usiłowało, jak donosi *Warsz. Dniew.*, skierować ruch wychodźców z Królestwa do Ameryki na Odessę i poleciło agenturze warszawskiej zająć się rozwiązaniem pytania, w jaki sposób dałoby się odciągnąć wychodźców z Królestwa Polskiego i z gub. południowo-zachodnich od korzystania z usług kompanij niemieckich. Okazało się to do urzeczywistnienia niemożliwe. Wychodźcy emigrują zwykle bez paszportów. Niemieckie Tow. żeglugi chętnie przyjmują takich pasażerów, lecz Tow. rossyjskie robić tego nie może; dopóki więc nie zostaną wprowadzone ułatwienia w wydawaniu paszportów emigracyjnych, współzawodnictwo z kompaniami niemieckiemi staje się niemożliwe.

Powziętemu w Danii projektowi przywrócenia kar cielesnych przyklasnęły z dzienników rossyjskich: *Graždanin* i *Moskowskija Wiedomosti*. Natomiast *Świet* wystąpił z gorącym protestem.

Nowoje Wremia pisze:

„Dawna Ruś nie znała wcale kar cielesnych. Początek ich sięga czasów panowania Tatarów. Ostatecznie zaś chłosta przyjęła się w Rossyi pod wpływem surowego prawa poddaństwa, okrutnego stopniowania kar w okresie moskiewskim dziejów, dalej skutkiem przeszczepienia z Niemiec ustawy wojskowej, tudzież srogiego zarządu kolonii wojskowych, dóbr koronnych i skarbowych.

„Wielu nawet dotychczas mniema, że chłosta odpowiada pojęciom ludu, a rózgi stanowią jakiś osobliwy „środek ludowy", ponieważ karę tę może wymierzać tylko sąd włościański. A tymczasem sam lud, pod wpływem przedostającej się do niego, acz zwolna, oświaty i łagodności obyczajów, zaczyna wcale inaczej spoglądać na kary cielesne. Świadczy o tem n. p. statystyka urzędowa gub. mohylowskiej. W r. 1899 sądy włościańskie skazały tam na chłostę 1477 osób, w 1900 r. 1130, w 1901 r. 954, a w 1902 r. 533. Wynika z tego, że wkrótce nadejdzie czas, kiedy w gub. mohylowskiej przestaną zupełnie wymierzać chłostę skutkiem zrozumienia przez sam lud, że kara cielesna jest hańbiąca i bezcelowa".

Z dalekiego Wschodu.

Z Wiednia donoszą, że chociaż w kołach dyplomatycznych uważają położenie na dalekim Wschodzie za bardzo naprężone i poważne, to przecież utrzymuje się jeszcze nadzieja, że wojna nie okaże się nieuniknioną, lecz, że spór zakończy się wzajemnemi ustępstwami. Za wręcz niezrozumiałe uważają w Wiedniu, iż właśnie z Anglii nadchodzi najwięcej wieści alarmujących, gdy dyplomacya angielska stara się usilnie o utrzymanie pokoju i w tym kierunku wpływa na Rossyę zapomocą Francyi. W wiedeńskich kołach dyplomatycznych zwracają uwagę, że właśnie Anglii dużo zależeć powinno na pokojowem załatwieniu sporu, gdyż zawarte z Japonią przymierze mogłoby ją w danym razie zmusić do czynnego udziału w wojnie.

Japonia pośpiesznie poczyniła wszystkie przygotowania wojenne, na jakie na razie zdobyć się mogła — i czeka, starając się zachowywać postawę jak najspokojniejszą. Posłowie japońscy, rezydujący w stolicach europejskich, przy każdej sposobności uroczyście oświadczają, iż rząd mikada jak najgoręcej pragnie załatwić zatarg w sposób pokojowy. Przedstawiciel Japonii w Berlinie zaprzeczył stanowczo wiadomości, jakoby rząd japoński miał oświadczyć posłom europejskim, iż Japonia widzi się zmuszoną do wystąpienia orężnego.

* * *

(Telegramy).

Londyn, 5 stycznia. *Daily Telegraph* donosi z Tokio: Rossya dała już odpowiedź na ostatnią notę Japonii. Korespondent dziennika sądzi, że odpowiedź ta zmierza tylko do przewleczenia sprawy. Japończycy zdecydowani są bronić pewnych interesów na Korei i w tej mierze poczynili zarządzenia. Nie pozwolą mianowicie Rossyi zająć niektórych punktów na Korei i dlatego wydano zarządzenia, aby zapobiedz ewentualnej inwazyi. Z powodu niebezpieczeństwa wybuchu zaburzeń w Seoul wysłano angielski okręt wojenny do Mukpka.

Petersburg, 5 stycznia. Rossyjska Agencya telegraficzna, w obec doniesienia *Daily Mail* z Mikołajewska, jakoby okręty rossyjskiej floty ochotniczej „Korab" i „Jekaterinosław", wiozące żywność, amunicyę wojenną i żołnierzy na Wschód, zostały odwołane z obawy przed konfiskatą, oświadcza, że „Jekaterinosław" wczoraj odpłynął z Singapoore do Port Arthur.

Petersburg, 5 stycznia. Rossyjska Agencya telegraficzna donosi, że admirał Aleksiejew, namiestnik dalekiego Wschodu otrzymał już informacye co do odpowiedzi rossyjskiej na notę ostatnią Japonii.

Rzym, 5 stycznia. *Capitale* dowiaduje się, że Niemcy podjęły inicyatywę co do pośrednictwa pomiędzy Rossyą a Japonią.

Rzym, 5 stycznia. Ministerstwo marynarki wysłało nowe 3 okręty wojenne do Azyi wschodniej, gdzie już znajdują się 3 włoskie okręty.

Rzym, 5 stycznia. Okręt wojenny „Elme", stojący dotychczas w Nagasaki, otrzymał rozkaz odpłynięcia do Chemulpo.

KRONIKA

Lwów, 5 stycznia.

— **JE. P. Namiestnik** Andrzej hr. Potocki dokonał w niedzielę po południu lustracyi miejskiej straży ogniowej.

— **Obiad.** Na cześć bawiącego we Lwowie nowomianowanego Prezydenta wyższego sądu krajowego w Krakowie p. Witolda Hausnera, odbył się wczoraj wieczorem u JE. Prezydenta wyższego sądu krajowego dr. Aleksandra Mniszka Tchorznickiego obiad, w którym prócz gościa i gospodarza wzięli udział: Ich Ekscelencye: Pan Namiestnik Andrzej hr. Potocki, P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, komenderujący korpusu generał zbrojmistrz Fiedler, b. Namiestnik Leon hr. Piniński, Wiceprezydent kraj. Dyrekcyi skarbu dr. Korytowski, generał-porucznik Koller; dalej Wiceprezydent sądu krajowego wyższego dr. Dylewski, dyrektor poczt i telegrafów p. Seferowicz, dyrektor kolei państwowych radca Dworu Wierzbicki, prokurator Skarbu radca Dworu dr. Korn, radca Namiestnictwa, szef biura prezydyalnego p. Wacław Zaleski, konsul niemiecki br. Spesshardt, konsul rossyjski p. Pustoszkin, prezydent miasta dr. Małachowski i dyrektor policyi radca Rządu p. Schechtel.

— **Z Uniwersytetu.** P. Antoni Kozubski, auskultant sądowy, rodem z Gorlic w Galicyi, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Powsz. wykłady uniwersyteckie.** We środę, dnia 6 b. m., o godzinie pół do 7 wieczorem w Zakładzie fizycznym Uniwersytetu, ul. Długosza 8, L. Popławski i H. Ottawowa: „Ludwik van Beethoven" część II; wykłady objaśniane przy pomocy fortepianu.

\# **Miejska komisya budżetowa** przedyskutowała wczoraj i zatwierdziła pięć ru-

---

10)

Wspomnienie o Leonie XIII.

II.

Niezależność Papieża.

(Ciąg dalszy).

N i e z a l e ż n o ś ć o d r u t y n y — podkreślam to wyrażenie. O nią, podobno, trudniej w Rzymie, w Watykanie, niźli gdziekolwiek indziej. Olbrzymia machina administracyi Kościoła nie ma sobie nic równego na ziemi, ani w czasie ani w przestrzeni, a ma za sobą tyle wieków tradycyi, nietylko w zasadach, któremi się kieruje, ale i w praktycznem ich stosowaniu, w nieprzejrzanem mnóstwie szczegółów, z których się składa misterna całość różnorodnych spraw i interesów zarządu katolickiego Kościoła. Wszystko to lub niemal wszystko — dzieło ludzkiej mądrości i doświadczenia wieków, ludzką przez wieki kierowane ręką, a w szczególniejszy sposób wspierane światłem nadprzyrodzonem. Wielka odpowiedzialność: cokolwiek w tym mechanizmie naruszyć, wbrew tradycyi długich stuleci, jakiekolwiek jego kółko usunąć; gdy się zardzewiałem wydaje, nowem zastąpić. Za każdym razem musi się nasuwać wątpliwość, czy nie lepiej zachować z pietyzmem każdy taki szczegół wypróbowanego przez wieki mechanizmu, co najwięcej oczyścić go z narosłej śniedzi, niż w jego miejsce wstawiać cośkolwiek nowego, co jeszcze nie przebyło ogniowej próby doświadczenia. Psychologia Papieża musi być pełna dylematów tego rodzaju; im większa, im bardziej nieograniczona pełnia władzy, tem straszniejsza odpowiedzialność człowieka, stająca żywo przed oczyma każdego wybrańca conclave, gdy go pytają w owej brzemiennej dla losów Kościoła chwili, czy przyjmie wybór na następcę św. Piotra; któż nie zadrży w takim momencie?

Nic dziwnego zatem, że to poszanowanie tradycyi stało się tak wybitną cechą atmosfery psychicznej Watykanu; że wszelka nowość trudniej się tam przyjmuje niźli gdzieindziej. Znać to mianowicie w polityce papieskiej, niełatwo zstępującej z utartych od dawna dróg, nietylko pod względem zasad, istotnych zasad, które muszą pozostać nienaruszone, ale i w doborze środków technicznych chwilowej polityki i w stanowisku Stolicy Apostolskiej w obec politycznych stosunków i życia publicznego. Na tem to zwłaszcza polu, pewna zależność od tradycyi, od przestarzałej rutyny, pozbawiała nieraz Papieży niewątpliwych korzyści, jakieby się dały były może osiągnąć dla dobra Kościoła przy większej swobodzie ruchów, krępowanej często różnemi uprzedzeniami, nie mającemi nic wspólnego ani z dogmatem ani z zasadami chrześcijańskiemi. A ktoby zdołał w tym względzie wejrzeć w „psychologię Papieża", odkryłby podobno w postępowaniu niejednego z poprzedników Leona XIII. j e d e n z w ł a s z c z a c z y n n i k, który tę szkodliwą tylekroć zależność od przestarzałej rutyny umacniał i potęgował. Wszak to tak zrozumiałe, że niejeden z Papieży lękał się odstępować od pewnych jakby utartych reguł, od pewnych nawet haseł politycznych, w niepewności, czy to nie będzie właśnie ustępstwem w obec „ducha czasu", czy nie będzie, co najmniej, poczytane za kompromis z wymaganiami panującego w danej epoce prądu, którego szkodliwość jasno pojmował i oceniał. T e j lękliwości niema zgoła w całem postępowaniu Leona XIII.

Co za d o b r e uważał, za p o ż y t e c z n e dla Kościoła, to czynił bez wahania; mniejsza o to, jeśli komu podobało się w tem widzieć koncesyą dla „postępu"; on wiedział dobrze, że ten kompromis niedozwolony i nie krępował się obawą, czy nie wstępuje przypadkiem na niebezpieczną drogę. Jeśli otwiera Archiwum Watykańskie, czyni to z przekonania, że domaga się tego interes prawdy, nieodłączny od interesu Kościoła; niechaj mu za to prasa liberalna pieje hymny pochwalne, widząc w tym kroku chwalebne przystosowanie się do wymagań czasu, on *tali ventu non movetur*, niezachwiany w powziętem postanowieniu. Nie waha się dotknąć boleśnie najwierniejszych synów Stolicy Apostolskiej, francuskich legitymistów, stojąc niezłomnie przy zasadzie, że forma rządu nie ma i nie może mieć nic wspólnego z katolickiemi przekonaniami. Mniejsza z tem, czy to była polityka trafna ze stanowiska oportunizmu, czy przyniosła Kościołowi tę korzyść, jakiej się może po niej spodziewano: zasada sama bezwątpienia prawdziwa, słuszna, a jej stwierdzenie stanowcze, w danych okolicznościach niemal nielitościwe — to krok tak daleko odbiegający od utartej tradycyi, a tak doniosły i pożyteczny ze względu na dziś i jutro, na który nie byłby się łatwo zdobył ktorykolwiek z poprzedników Leona XIII.

Nic łatwiejszego jednak, jak przekroczyć tę subtelną granicę, po za którą dążność do wyzwolenia od przestarzałej rutyny przerodzić się może w niebezpieczną pokusę czczego nowatorstwa, niebezpieczną zawsze, choćby się jak z daleka trzymała od niewzruszonych dogmatów wiary. Dziś zaś więcej może niż kiedykolwiek liczyć się trzeba z niebezpieczeństwem tych pokus, w miarę tak „cudownego", jak niedawno się wyrażono, wzrostu i rozkrzewienia katolicyzmu za Atlantykiem, wśród społeczeństwa tak obcego temu staremu światu, na którego gruncie Kościół powstał, razem z nim urósł i wśród niego utwierdził swe urządzenia. Między tyloma wyznaniami, od których zdawna roi się w Stanach Zjednoczonych, katolicyzm pod względem siły liczebnej pierwsze już zajął miejsce, z 10 milionami wyznawców, pod przewodem 14 arcybiskupów i 74 stolic biskupich, z potężnym zastępem 11.000 duchowieństwa, z 10 Uniwersytetami katolickimi. Na całej linii silniej tam tętni życie, niż w Europie, a w odrębnych jego warunkach z większą nierównie jaskrawością rzucają się nieustannie w oczy rozliczne problemata, tyczące się stosunku Kościoła katolickiego do zagadnień bieżącej chwili. Nic też dziwnego, że pośród najwybitniejszych szermierzy katolickiej sprawy odzywa się tam gorączkowe pragnienie zerwania z „przestarzałymi" — jak sobie wyobrażają — „przeżytkami" minionych czasów i stosunków, których usunięcie pożądanem im się wydaje w interesie szybszego jeszcze, pomyślniejszego rozkrzewienia katolicyzmu. Nigdzie zaś może nie był Leon XIII. przedmiotem tak gorącego, szczerego entuzyazmu, jak wśród episkopatu i kleru Ameryki północnej: „Papież swojej epoki", jak go stale nazywał biskup Ireland, zapalony swej epoki miłośnik i znakomity przodownik katolickiego amerykanizmu. Tem bardziej pouczające jest stanowisko Leona XIII. w obec różnych objawów, tak znamiennych i tyle dających do myślenia, jakie za jego pontyfikatu uwydatniły się w obrębie amerykańskiego Kościoła. Jego nauki, skierowane do amerykańskich biskupów, nacechowane tak życzliwem, pełnem uznania wyrozumieniem dla uprawnionych dążeń i właściwości amerykanizmu, tak roztropnie zarazem a stanowczo hamują wszelkie jego wybujałości. Doskonały to istotnie wzór miary, umiejącej z taką mądrością godzić męską niezależność od więzów rutyny z przezornem poszanowaniem uświęconej i przez wieki wypróbowanej tradycyi.

A wartość tego wzoru trwała i niespożyta, bo następców Leona XIII. czeka z pewnością obowiązek dalszego rozwijania tych nauk, dla powściągnięcia niewczesnych zachcianek nowatorstwa, które nietylko za Atlantykiem się odzywają. Rychło nadejdzie może pora, gdy okaże się nieodzowna potrzeba, przypomnieć i obostrzyć, rozwinąć i wyjaśnić niejedno z tych ostrzeżeń, które Pius IX. ogłosił w Syllabusie. Nie ze wszystkiem jeszcze bowiem wykorzeniono obłęd, potępiony w tym wiekopomnym akcie a nie przestający podnosić starego hasła, w imię którego niepoprawni miłośnicy rzekomego „postępu" domagają się „pogodzenia" katolicyzmu z „nowoczesną kulturą". Potrzeba silniejszego jeszcze utwierdzenia się w świadomości, że do pożądanej harmonii między światem a nauką Chrystusa nie dojdzie się nigdy drogą małodusznych ustępstw i kompromisów. *Instaurare in Christo!* — W Chrystusie świat odnowić — oto godło Leonowego następcy, wytykające jasno jedyną drogę, która wiedzie do tego celu. Droga ciężka i trudna, meta daleka; im bardziej jednak myśl ludzka otrząśnie się z gniotącego brzemienia błędów, wybujałych na gruncie niechrześciańskim, tem rychlej i skuteczniej przygarnie świat dzisiejszy do nauki Chrystusa, przy jej świetle wyplenić szkodliwe chwasty z gleby współczesnej cywilizacyi i tem silniejszy da popęd rozwojowi zdrowego ziarna.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Stanisław Smolka.

bryk rozchodowych, a to: na pensye emerytów, wdów i sierót, dary z łaski, kwaterunek i pobór do c. i k. wojska, oraz spis ludności, w końcu wydatki na oświetlenie miasta. Wszystkie te rubryki z wyjątkiem kosztów kancelaryjnych uchwaliła komisya zgodnie z wnioskiem magistratu. W rubryce kosztów kancelaryjnych uległy zupełnemu skreśleniu pozycye na druk III. tomu „Pomników dziejowych m. Lwowa z archiwum miasta" (1000 K.), oraz na zamierzone wydawnictwo dziennika rozporządzeń magistratu i uchwał Rady miejskiej (1200 K.) Zredukowano dalej pozycyę na utrzymanie i uzupełnienie sprzętów kancelaryjnych z 2000 na 1000 K., jakoteż pozycyę na potrzeby i powiększenie zbiorów archiwalno-muzealnych z 3000 na 1000 K. Ogólne więc zaoszczędzenie wynosiłoby 5200 K., atoli uchwalono z rubryki tej pokryć jeszcze dotychczasowe koszta druku sprawozdania komisyi lustracyjnej, wynoszące około 2080 K. Wydatku tego magistrat do budżetu nie wstawił, pokrycie zaś dla tej pozycyi ma się znaleść przez zmniejszenie odpowiednie kredytu na papier, druki, roboty introligatorskie etc. Ponieważ jednak kredyt na te potrzeby jest bardzo szczupły, ściśle przystosowany do wyniku rzeczywistego takich wydatków w r. 1902, przeto będzie to tylko pozorne pokrycie. — W debacie nad kredytem na oświetlenie miasta podnoszono potrzebę, by gmina objęła we własny zarząd przedsiębiorstwo oświetlenia naftowego; zastanawiano się też nad podwyższeniem cen gazu, ostatecznie uznano to jednak za nieodpowiednie, gdyż podwyżka taka dotknęłaby znów tę klasę, która ponosi już nader dotkliwe ciężary, t. j. sfery przemysłowo-handlowe.

— **Bezpieczeństwo w teatrze miejskim.** Dziś przed południem odbyły się komisyjne oględziny gmachu teatru miejskiego, zarządzone przez prezydyum m. Lwowa. Komisya pod przewodnictwem prezydenta dr. Małachowskiego obejrzała wszystkie bez wyjątku lokalności i urządzenia w gmachu teatralnym, znalazła je wszystkie w najlepszym porządku i uznała, że urządzenia te dają rękojmię zupełnego bezpieczeństwa na wypadek paniki lub pożaru.

— **Ankieta w sprawie dorożkarzy** odbędzie się w Namiestnictwie dnia 12 stycznia. Ankieta ta, w której wezmą udział zawodowe czynniki, rozpatrzy szczegółowo życzenia dorożkarzy w przedmiocie zmiany niektórych postanowień nowego regulaminu dorożkarskiego.

— **Komisya egzaminacyjna** dla nauczycieli szkół ludowych w Samborze podaje do wiadomości, że podania o przypuszczenie do egzaminu kwalifikacyjnego w terminie lutowym 1904 należy wnosić przez przełożoną władzę do końca stycznia 1904. O dniu rozpoczęcia egzaminu zostanie każdy interesowany zawiadomiony w swoim czasie.

— **„Eleuterya"**, Towarzystwo zupełnej wstrzemięźliwości od napojów alkoholicznych, urządza wspólny opłatek w niedzielę, dnia 10 b. m., o godzinie 4 po południu. Członkowie, jako też inne osoby przychylne dla idei Towarzystwa, chcące wziąć udział w tej uroczystości, mogą zgłaszać się w lokalu Towarzystwa plac Strzelecki 6, codziennie między godziną 6 a 7 wieczorem.

— **Wspólny opłatek** członków Tow. zawodowych ogrodników odbędzie się we środę, dnia 6 b. m., o godzinie 11 rano we własnym lokalu. Lista składkowa wyłożona w handlu pp. A. Klimowicza i syna, plac Halicki 14.

— **Bal drukarzy** odbędzie się dnia 6 lutego b. r. w salach Strzelnicy miejskiej.

— **Pierwsza reduta** odbędzie się w sali „Filharmonii" w sobotę, dnia 9 b. m. Początek o godzinie 10 wieczorem. Program tej reduty jest nadzwyczaj urozmaicony, pełen dowcipnych niespodzianek, które ubawią publiczność. Bardzo zajmującym będzie punkt programu p. t.: „Panorama świata w tańcu". O godzinie pół do 2 w nocy nastąpi premiowanie masek. Najpiękniejsza maska damska otrzyma garnitur złoty z rautami, najdowcipniejsza maska męska srebrną papierośnicę. Premiowanie masek odbędzie się w ten sposób, że do każdego biletu wstępu będą dodane dwa kupony, jeden dla maski damskiej, drugi dla męskiej. Kupony te oddawać będzie publiczność maskom, według własnego uznania. Maski, które uzbierają największą ilość kuponów, otrzymają premie.

— **Z „Gwiazdy".** Pierwszy wieczorek maskowy w Stowarzyszeniu „Gwiazda" odbędzie się w sobotę, 9 b. m., następne wieczorki maskowe odbędą się w dniach 16 stycznia, 1, 6 i 13 lutego; zaś wieczorki z tańcami odbędą w dniach 23 i 30 stycznia oraz w ostatni wtorek karnawałowy 16 lutego.

Na każdy wieczorek zaproszenia otrzymać będzie można w biurze stowarzyszenia przy ul. Franciszkańskiej l. 7.

— **Walne zgromadzenie** członków gal. Towarzystwa zawodowych ogrodników, odbędzie się we środę, dnia 6 b. m., o godzinie 4 po południu w lokalu własnym przy ul. Pańskiej 11, parter w podwórzu na prawo.

— **Wystawa drobiu.** Krajowe Towarzystwo chowu drobiu zamierza urządzić we Lwowie w r. 1904 wystawę drobiu, gołębi i królików. Ostateczne postanowienie zależy od ilości zgłoszeń. Wobec tego pp. wystawcy zechcą do końca stycznia b. r. uwiadomić Towarzystwo chowu drobiu korespondentką, jaki drób lub króliki i ile sztuk zamierzają przysłać na wystawę.

— **Na pogorzelców** m. Kut złożono w dalszym ciągu na ręce kierownika starostwa w Kosowie p. Zahradnika kwotę 133 K. 36 h.

— **Wagony restauracyjne dla podróżujących klasą III.** Towarzystwo wagonów sypialnych zaprowadziło w porozumieniu z Ministerstwem kolei pożądaną oddawna innowacyę, dozwalając podróżnym klasy III. używanie wagonu restauracyjnego na pewnych określonych przestrzeniach. Na razie wprowadzono tę dogodność na linii Wiedeń-Insbruk i Wiedeń Zurych via Selzthal. Służba wagonów restauracyjnych oznajmiać będzie podróżnym, na jakiej przestrzeni korzystanie z wagonu będzie dozwolone.

— **Strejk** robotników piekarskich wybuchł we Lwowie.

— **Echa** eksplozyi eteru w fabryce „Tlen". Wczoraj po południu odbył się z kostnicy Zakładu medycyny sądowej na cmentarz Janowski pogrzeb Julii Witeszówny, ofiary eksplozyi eteru w fabryce „Tlen". W pogrzebie wzięli udział członkowie dyrekcyi, urzędnicy i pracownicy fabryki, oraz liczna publiczność.

— **Kronika policyjna.** Z mieszkania szynkarza Ostermana, przy ul. Sykstuskiej 28, skradł wczoraj w nocy niewyśledzony dotąd sprawca palto zimowe i dwa garnitury, wartości przeszło 100 K.

Zgubiono książeczkę Kasy oszczędności na 500 K.

— **Burmistrzem** m. Cieszyna wybrany został ponownie poseł do Rady państwa i adwokat krajowy dr. Leonard Demel, znany ze swych wystąpień w parlamencie przeciw gimnazyum polskiemu w Cieszynie.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Antonina Szostak, w 49 roku życia; — Aniela Kluss, w 75 roku życia; Karol Bucki, w 40 roku życia.

W Krakowie, Anna z Siemieńskich Rzymkowska, w 55 roku życia.

W Sulejowie, Franciszek Waliszewski, b. artysta dramatyczny teatrów prowincyonalnych, w 60 roku życia.

— **Polacy w Rzymie.** Donoszą nam z Rzymu *(D)*: Bawią tutaj od kilku dni pp. Milanowie Christiczowie, którzy tu przybyli z Belgradu. Pani Christicz jest Polką, z domu baronówną Graeve, 1 voto Dobiecką. P. Milan Christicz, b. minister i poseł serbski w Konstantynopolu, po znanych przejściach z królem Milanem i żoną swoją Artemizyą, z której król miał syna, jedynego dziś z Obrenowiczów, owdowiawszy, zaślubił panią M. Dobiecką w Wiedniu. Państwo Christiczowie przybyli do Rzymu z dwojgiem córek (obie z poprzednich małżeństw) i będą na posłuchaniu u Piusa X.

Z Polaków bawiących nad Tybrem, są jeszcze hr. Feliksowie Platerowie, Izyd. Czosnowscy i t. d.

— **Tragedya miłosna.** W tych dniach w Kijowie w hotelu „Métropol" w oddzielnym gabinecie znaleziono zwłoki młodej dziewczyny i niewiele od niej starszego mężczyzny. Młodzi ludzie skończyli samobójczą śmiercią. Dorażne śledztwo zdołało wyjaśnić, że zmarłą była panna Danowska, słuchaczka wyższych kursów. Tożsamości osoby mężczyzny nie zdołano dotychczas ustalić. Sądząc z niektórych szczegółów, dramat rozegrał się na tle romantycznem; nic pewnego jednak nie wiadomo.

— **Wzbogacenie Luwru.** Zmarły niedawno w Monte-Carlo Artur bar. Rothschild zapisał swoją słynną galeryę obrazów, oraz zbiór starych pierścieni muzeum Luwru. Galerya ta obfituje zwłaszcza w obrazy szkoły holenderskiej, nadto zawiera kilka arcydzieł Greuza.

— **Puccini**, głośny kompozytor, twórca „Cyganeryi" i „Toski", poślubił — jak donoszą z Florencyi — wdowę p. Bonduri Gemignani.

— **Napad rabusiów.** Z Neapolu telegrafują: Na brata kanclerza niemieckiego, hr. Józefa Buelowa, gdy był na przechadzce za miastem, napadli bryganci, wyrwali mu zegarek i łańcuszek, poczem sami uciekli.

— **Pożar hotelu.** Jak donosi *Biuro Reutera* z Nowego Jorku, w Chicago spalił się w sobotę hotel Lour. Trzy osoby zginęły, 3 zaś odniosły ciężkie poparzenia.

— **„Cesarz Sahary"** Jakób I Lebaudy, pomimo drwin jakiemi wybryk jego powitano, nie zaniechał planów utworzenia państwa niezależnego. Pełnomocnik jego Benoit, bawiący obecnie w Brukseli, oświadcza, że pan jego prowadzi układy z kilku mocarstwami i że mocarstwa te uważają go faktycznie za panującego. Powodem przybycia p. Benoit do Brukseli jest zamiar skłonienia b. generała armii boerskiej, van Zila, do objęcia dowództwa nad przyszłą armią cesarza Sahary. Takie same układy prowadził już Benoit w Hadze z gen. Moritzem, ale bezowocnie.

— **Echa katastrofy w Chicago.** Z Poczdamu telegrafują, że cesarz Wilhelm zarządził, aby aż do skończenia robót celem ubezpieczenia publiczności, zamknięto królewską operę w Berlinie.

— **Znowu pożar teatru.** Z Chicago telegrafują do *Zeit*, że gmach opery w Mount-Sterling, w stanie Kentucky, spalił się. Zginęły przytem dwie osoby. Głównie działała tu panika, jaką publiczność jest przejęta wskutek ostatniego pożaru w Chicago.

— **Samobójstwa wdów w Indyach.** Pomimo energicznych środków, przedsięwziętych przez rządy angielski i holenderski, aby przeciw działać barbarzyńskiemu zwyczajowi krajowemu, zmuszającemu wdowy po zmarłych Hindusach do śmierci na stosie przy zwłokach męża, zwyczaj ten dotychczas nie jest wykorzeniony. Tak n. p. dnia 27 października r. b. dwie wdowy po radży Ngura Agungu z Bali spłonęły na stosie, poprzebijawszy się poprzednio sztyletami własnoręcznie, aby nie dać władzom angielskim powodu do podejrzewania, że krewni zmusili je do śmierci na stosie. Zmarły radża liczył 80 lat, wdowy więc nie pozbawiły się bezwątpienia życia z miłości dla nieboszczyka, lecz jedynie dla uniknięcia pogardy, jaką otaczane są w Indyach wdowy, przekładające życie nad śmierć u boku męża, któremu obiecały wierność dozgonną.

Kraków, 4 stycznia.

(Ignacy Paderewski. — Bezpieczeństwo w teatrach krakowskich. — Z Izby sądowej. — Krajowy Zakład położniczo-ginekologiczny. — Port w Krakowie. — Rada wyznaniowa gminy izraelickiej. — Promocya „sub auspiciis Imperatoris").

Znakomity muzyk i kompozytor polski Ignacy Paderewski, po trzech koncertach, jakie dał tu w ostatnich dniach chcąc przyjść w pomoc trzem instytucyom humanitarnym, wyjeżdża jutro, we wtorek, do Warszawy, gdzie wystąpi z koncertem w tamtejszej Filharmonii. Następnie koncertować będzie Paderewski w Łodzi dnia 10 stycznia, w Mińsku 15 stycznia, w Wilnie 16, w Smoleńsku 17, w Rydze 19, w Petersburgu 22 i 29, w Moskwie 5 lutego, w Woroneżu 7 lutego, w Charkowie 9 lutego, w Kijowie 13 lutego, w Odessie 15 lutego, w Kiszyniewie 17 lutego i w Jekaterynosławiu dnia 6 marca.

W poniedziałek przed południem osobna komisya, pod przewodnictwem p. wiceprezydenta dr. Leo, złożona z dyrektora budownictwa miejskiego p. Wdowiszewskiego, twórcy teatru p. Zawiejskiego, inspektora teatru miejskiego p. Gajewskiego i naczelnika straży pożarnej miejskiej p. Nowotnego, badała pod względem bezpieczeństwa publicznego tak teatr miejski, jak teatr ludowy, budynek Colosseum i teatr w hotelu „Union". Co do teatru miejskiego, zatwierdzono środki bezpieczeństwa, wprowadzone w życie w ostatnich dniach, a mianowicie postanowiono: 1. zmienić natychmiast służący do wywołania barwnych świateł na scenie regulator na inny, nowy, ulepszony o trzech t. zw. „opornicach", gdyż dotychczasowa jedna wywołuje wielkie iskrzenie się elektryczności; 2. zaprowadzić pod sceną kontakty dla światła łukowego, a nie żarowego, jak było dotychczas, gdyż te pierwsze dają większe bezpieczeństwo; 3. osłonić odpowiedniemi pokrywami wszystkie niezabezpieczone dotychczas przewody elektryczne; 4. pokój inspekcyjny głównego maszynisty przenieść z II. piętra na parter tuż obok sceny, aby maszynista ten zawsze miał oko na wszystko, w jego kompetencyę wchodzące; 5. natychmiast rozszerzyć garderobę dla statystek, gdyż dotychczasowe, jako zaciasne, mogłyby powiększyć niebezpieczeństwo dla znajdujących się tam osób w razie pożaru; 6. zmienić wyjścia ze sceny wprost na ulicę w ten sposób, aby usunąć niepotrzebne w tych wyjściach ramy, oraz, aby drzwi otwierały się na obie strony; 7. ulepszyć i rozszerzyć drzwi dla artystów z bocznych ubikacyj na scenę; 8. spuszczać żelazną kurtynę po każdym akcie widowiska; 9. nie dozwolić rozpoczęcia żadnego przedstawienia, dopóki naczelnik straży pożarnej, p. Nowotny, i inspektor techniczny, p. Gajewski, nie zbadają, czy wszystkie zarządzenia bezpieczeństwa są ściśle wykonane. — W końcu uchwalono, aby służbę w teatrze pełnił jeden i pół plutona strażaków z brandmistrzem na czele, oprócz tego na przedstawieniu obecnym ma być naczelnik straży, który w razie wypadku ma nieograniczoną władzę i do którego poleceń każdy się ma stosować.

W teatrze ludowym uchwaliła komisya zamknąć otwartą już galeryę aż do wybudowania drugich, bocznych schodów, sprawić nowe hydranty wodociągowe o szerokich otworach, wybić nowe wyjście wprost na dziedziniec z męskiej garderoby na I. piętrze i zwiększyć liczbę pełniących służbę strażaków do 5 pod komendą brandmistrza, który ma przed każdem przedstawieniem skontrolować, czy wszystko jest w należytym stanie.

W teatrze żydowskim w hotelu „Union" postanowiła komisya ograniczyć ilość wstępu na galeryę, jedno okno w garderobie na parterze przerobić na drzwi, prowadzące na plantacye, w końcu zwiększyć liczbę strażaków do 5 pod komendą sierżanta.

W Colosseum postanowiono tylko ze względu, że urządzenie widowni jest dosyć poprawne, a liczba widzów na tak wielką salę rzadko przenosi 30 osób, aby wszystkie wyjścia były zawsze otwarte; na służbę z braku ludzi posyłanym tam będzie tylko jeden strażak.

Przed tutejszym sądem krajowym karnym jako trybunałem apelacyjnym odbyła się dziś przed południem rozprawa karna przeciw p. Juliuszowi Przeworskiemu o pobicie prof. dr. Rosenblatta. Pierwszy sędzia skazał p. Przeworskiego na dwa miesiące aresztu, zamienionego na grzywnę 600 koron. Z powodu wyroku zgłosił zasądzony odwołanie od winy i kary, zaś zastępna prokuratoryi Państwa od zamiany kary aresztu na grzywnę. Przy dzisiejszej rozprawie apelacyjnej prokuratoryę państwa zastępował dr. Chwalibogowski; p. Przeworskiego adw. dr. Bardel. Strony poszkodowanej nie wezwano, ponieważ prof. dr. Rosenblatt oświadczył przy pierwszej rozprawie, że się nie przyłącza do postępowania karnego. — Po wywodach dr. Bardela i zastępcy prokuratora Państwa, trybunał wydał wyrok, potwierdzający wyrok pierwszego sędziego tak co do winy, jak kary.

W gmachu tutejszego starostwa odbyła się dziś przed południem pod przewodnictwem delegata Namiestnictwa, radcy Dworu p. Fedorowicza konferencya w sprawie budowy zakładu położniczo-ginekologicznego. W konferencyi tej wzięli udział: delegat Wydziału krajowego dr. Ponikło, dyrektor szpitala św. Łazarza; delegat krajowej Rady zdrowia dr. Festenburg; ze strony Uniwersytetu dziekan prof. dr. Browicz oraz prof. dr. Henryk Jordan i prof. dr. Antoni Rosner oraz starszy radca budownictwa p. Sare.

Delegaci miasta Krakowa, wiceprezydent prof. dr. Leo, prof. Sikorski i radca miejski inżynier Uderski wyjechali dziś do Lwowa, gdzie jutro w Namiestnictwie odbędzie się konferencya w sprawie kierunku kanału pod Krakowem. Na czwartek zwołaną została miejska komisya dla spraw wodnych. Zdadzą na niej krakowscy delegaci sprawę z dotyczasowego przebiegu kwestyi kanału i portu w Krakowie.

Rada wyznaniowa tutejszej gminy izraelickiej odbyła wczoraj konstytuujące zgromadzenie, na którem wybrano ponownie prezydentem Rady adwokata dr. Leona Horowitza, pierwszym wiceprezydentem p. Hirscha Laudaua a drugim wiceprezydentem p. Maksymiliana Ehrenpreisa.

Na Uniwersytecie tutejszym odbędzie się w tych dniach promocya p. Wojciecha Gieleckiego na doktora filozofii *sub auspiciis Imperatoris.*

Notatki literacko-artystyczne.

Salon artystów polskich, którego dzieła wystawione są w lokalu naszego Towarzystwa Sztuk Pięknych, zostanie zamknięty w dniu 6 b. m. wieczorem, poczem otwartą zostanie wielka wystawa Stowarzyszenia „Sztuka".

Z wystawy gwiazdkowej sprzed no następujące prace: Dulębianki „Głowę Chrystusa" nabył JE. Leon hr. Piniński; Mizesówny „Kobieta z dzieckiem" p. Kułaczkowska; Rozwadowskiego „Napoleon" p. Bamel; Kamockiego „Pont Neuf" JE. Leon hr. Piniński; Schayerównej „Holenderka" p. Stroynowska.

(s. b.) **„Don Juana"** Mozarta, jedno z pomnikowych arcydzieł literatury muzycznej, wskrzeszono wczoraj w naszym teatrze wobec pełnej sali. Dzieło to, które wydaje się nam dzisiaj tak „prostem", należy pod względem muzycznego wykonania do najtrudniejszych — styl Mozartowski posiada swoje zupełnie odrębne wymagania, tem trudniejsze do spełnienia tam, gdzie oper mistrza nie trzyma się stale na repertoarze, gdzie zatem niema zgoła żadnych tradycyj jego stylu. Nic więc dziwnego, że ostatnie to wznowienie nie wypadło tak wzorowo, jak n. p. niedawno „Aida". Pomimo to nie można go zaliczyć do nieudałych, owszem przyznać należy, że niejeden ustęp, jak n. p. finał pierwszego aktu, lub przepyszny sekstet drugiego, wypadły na ogół zupełnie zadowalająco.

O szczegółach przedstawienia pomówię jeszcze w najbliszym numerze.

Z teatru. „Dzierżawca z Olesiowa" Przybylskiego, powtórzony zostanie na życzenie zwolenników tej sztuki, we środę po południu.

„Jan Gabryel Borkman" w znakomitej kreacyi p. Kamińskiego, danym będzie we czwartek po raz szósty.

Wielce interesującą nowością będzie sobotnia premiera „Interes interesem" Oktawiusza Mirbeau. — Próby odbywają się codziennie. — Ogólne powodzenie tej sztuki na wszystkich scenach europejskich pozwala i u nas spodziewać się równie przychylnego przyjęcia, na jakie głośny pisarz francuski talentem swym w zupełności zasługuje.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we wtorek „Bogaty wujaszek", komedya w 4 aktach K. Karlweisa.

We środę o godzinie pół do 4 po południu „Dzierżawca z Olesiowa", komedya w 4 aktach Z. Przybylskiego;

wieczorem o godzinie pół do 8 „Aida", opera w 4 aktach 7 odsłonach Józefa Verdiego Występ Andrzeja Manfreda i J. Kurtzównej.

We czwartek po raz szósty „Jan Gabryel Borkman" sztuka w 4 aktach Henryka Ibsena.

W piątek po raz drugi „Don Juan" opera w 3 aktach (9 odsł.) Mozarta.

W sobotę po raz pierwszy „Interes interesem", komedya w 3 aktach Oktawiusza Mir-

beau, tłómaczyła z francuskiego Bronisława Ostrowska.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu po raz szósty „Skąpiec“ komedya w 5 aktach Moliera.

Rozpocznie „Jak liście z drzew strącone“, obraz sceniczny w 1 akcie przez Jana Ładę.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz piąty „Figle wiosenne“, operetka w 3 aktach Józefa Straussa.

W poniedziałek po raz drugi „Interes interesem“, komedya w 3 aktach Oktawiusza Mirbeau.

Repertuar Filharmonii lwowskiej.

We wtorek dnia 5 stycznia jedyny wielki koncert filharmoniczny ze współudziałem znakomitego pianisty Maurycego Rosenthala. Program: I. 1. Bethoven „Sonata op. 109“. 2. Schumann „Karnawał op 9“. II. 1. a) Chopin „Berceuse, Deux nouvelles études, Scherzo B-moll“, b) M. Rosenthal „Studyum na temat walca Chopina Des-dur, c) Schubert-Liszt „Lipa“, d) M. Rosenthal „Motyle“. 2. Liszt Fantazya z „Don Juana“. Początek o godz. pół do 8 wieczorem.

We czwartek dnia 7 stycznia koncert na dochód Towarzystwa im. św. Salomei.

Z Izby sądowej.

Lwów, 5 stycznia.

Przed tutejszym sądem krajowym cywilnym rozpoczęła się dziś przed południem rozprawa p. Kajetana Abgarowicza (Abgara Sołtana) przeciw skarbowi kolejowemu o wynagrodzenie z powodu wypadku, jakiego doznał p. Abgarowicz wpadłszy na stacyi kolejowej w Korościatynie do nienakrytego dołu kloacznego. P. Abgarowicz w skutek tego wypadku nabawił się chronicznej choroby nerwowej, której następstwa ciągle jeszcze odczuwać mu się dają.

Trybunałowi złożonemu z radców pp. Jakubiezki i Szypajły, przewodniczy radca sądu kraj. wyż. p. Męciński; skarb kolejowy zastępuje starszy radca prokuratoryi skarbu dr. Niewiadomski, poszkodowany zaś stanął do rozprawy w asystencyi dr. Ostermana ze Stanisławowa i dr. Loewensteina ze Lwowa.

Na dzisiejszej przedpołudniowej rozprawie odczytano cały szereg protokołów zeznań świadków i rzeczoznawców technicznych, poczem przystąpił trybunał do przesłuchania świadków. Między innymi przesłuchano świadków Grzegorza Łuczko, robotnika zajętego u przedsiębiorcy czyszczenia kloak; Jana Stopczyńskiego banmistrza kolejowego w Korościatynie, dr. Krzyżanowskiego z Buczacza i prof. dr. Prusa ze Lwowa.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy.

Lwów, 5 stycznia. Waluta koronowa Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 7·80 do 8·10, pszenica na termina 7·60 do 7·75, żyto gotowe 6·40 do 6·60, żyto na termina 6·40 do 6·60, owies obroczny gotowy 5·40 do 5·80, owies obroczny na termina 5·25 do 5·50, jęczmień pastewny 4·75 do 5·10, jęczmień browarniczy 5·25 do 5·50, rzepak 9·25 do 9·50, lnianka —·— do —·—, groch pastewny 6·— do 5·25, groch do gotowania 7·50 do 8·25, wyka 5·— do 5·30, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·— do 5·25, hreczka —·— do —·—, kukurudza nowa 6·10 do 6·30, kukurudza stara 6·25 do 6·50, chmiel za 56 kilo 180·— do 200·—, koniczyna czerwona 55·— do 6·—, koniczyna biała 45·— do 47·—, koniczyna szwedzka 45·— do 60·—, tymotka 23·— do 25·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *parita* Tarnopol 18·50 do 18·85, za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, wyranty —·— do —·—, eskontyngentowy 10·75 do 21·—.

Wiedeń, 5 stycznia. (Telegram *Gazety Lwowskiej)*. Na poniedziałkowy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź, ogółem 3735 sztuk. W tem było z Galicyi 488 sztuk. Z Bukowiny 23 sztuk.

Przebieg targu był ożywiony.

Ceny niezmienione.

Sprzedano wszystkie sztuki.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 165 sztuk po 70—77 koron, 291 sztuk po 78 do 84 koron, 8 sztuk po 85 do 86 koron.

Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 64 do 80 kor., krowy podtuczone po 60 do 80 kor., bydło chude po 42 do 62 kor., wszystko licząc za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Na ogólnych posłuchaniach przyjął wczoraj Najj. Pan między innymi ks. kardynała Puzynę.

Według *N. W. Tagblattu*, na rozpoczętej onegdaj konferencyi wojskowej, która obraduje pod przewodnictwem Najj. Pana, omawiano spostrzeżenia, jakie w ciągu roku poczynili generalni inspektorowie armii, oraz kwestyę, dotyczące gotowości wojennej całej armii.

P. Minister wyznań i oświaty dr. Hartel, który po niedawno przebytej, ciężkiej chorobie powrócił już do zdrowia, objął w poniedziałek napowrót urzędowanie. Gdy P. Minister po raz pierwszy przybył do biura, zebrani gremialnie szefowie sekcyj Ministerstwa oświaty i szefowie biur powitali go owacyjnie, a szef sekcyi dr. Bernd przemówił w imieniu zebranych do dr. Hartla, dając wyraz radości urzędników Ministerstwa z powrotu szefa do zdrowia. P. Minister gorąco za owacyę podziękował.

Z Pragi donoszą, że wkrótce dr. Aloizy Dworzak, poseł do parlamentu i sejmu czeskiego, z zawodu lekarz, zrezygnuje z obu mandatów, gdyż Wydział krajowy czeski zamianował go dyrektorem wielkiego zakładu podrzutków w Pradze. W skutek rezygnacyi dr. Dworzaka opróżniają się mandaty z przybramskiej kuryi miast (do parlamentu) i z nachodzkiej kuryi wiejskiej (do sejmu czeskiego).

Na odbytem przedwczoraj w Meranie zgromadzeniu burmistrzów tyrolskich, poseł Grabmayr mówił o stosunkach panujących w parlamencie i o konieczności zmiany regulaminu Izby. Mowca przyznaje, że Prezes gabinetu dr. Koerber dokładał wszelkich starań, aby parlament ożywić. Dziś wymieniają trzy lekarstwa, które mogą parlament uzdrowić, mianowicie: zmianę konstytucyi, porozumienie między stronnictwami i zmianę regulaminu. Zmiana konstytucyi jest niemożliwą, a niemożliwem także jest na razie osiągnięcie porozumienia między stronnictwami. Pozostaje więc tylko zmiana regulaminu, której zasadniczymi przeciwnikami są radykalne grupy w parlamencie: t. j. czescy radykali, socyaliści i Wszechniemcy.

Mowca podnosi, iż jego projekt zmiany regulaminu obrad nie tamuje swobody parlamentu, wyklucza jedynie obstrukcyę techniczną, a pozostawia rzeczową.

Z wielkich stronnictw jedynie Polacy i katolickie centrum są bezwarunkowo za zmianą regulaminu, natomiast wielkie stronnictwa niemieckie mają pewne wątpliwości. Mowca w dalszym ciągu uderzył ostro na Wszechniemców, którzy żądają zaprowadzenia języka niemieckiego, jako państwowego i jako jedynego, któryby mógł być używany w parlamencie, zapominając o tem, że Niemcy nie mają dość siły, aby mogli ten projekt w czyn wprowadzić. W końcu odparł mowca insynuacyę, jakoby Prezes gabinetu dr. Koerber z umysłu nie chciał zmiany regulaminu, gdyż im parlament jest słabszy, tem gabinet jest silniejszy.

Z Rzymu nadchodzą następujące informacye: Układy Watykanu z posłem Gubastowem co do obsadzenia katedr biskupich w Królestwie Polskiem postąpiłby o tyle naprzód, że wzajemnie zgodzono się na następujące kandydatury: 1) na katedrę w Saratowie ks. prałata Erdmana, dotychczasowego dziekana w Petersburgu; 2) na katedrę w Płocku ks. kanonika Maryana Ryxa regensa seminaryum w Sandomierzu; 3) na katedrę w Sejn ks. prałata Propalanisa, profesora seminaryum w Petersburgu.

Z Sofii donoszą: Węgierskie Towarzystwo „Krzyża czerwonego“ przeznaczyło dla zbiegów macedońskich 5000 koron, z czego 1500 koron przesłano już na ręce austro-węgierskiego posła w Sofii.

Krążą tu pogłoski, że król hiszpański Alfons XIII. przybędzie wkrótce do Wiednia i że po drodze odwiedzi prezydenta republiki francuskiej w Paryżu. Królowi towarzyszyć będzie jego matka, królowa-wdowa Marya Krystyna.

O treści zawartego właśnie prowizorycznego austro-węgiersko-włoskiego traktatu handlowego, podają dzienniki następujące szczegóły:

Prowizoryum zawarto na dziewięć miesięcy, więc do dnia 30 września 1904. — W razie gdyby pierwej przyszedł do skutku traktat handlowy, prowizoryum przestaje obowiązywać wcześniej. Prowizoryum nie zawiera żadnych układów co do taryf, ani co do kwestyi rybołówstwa i t. d. Z dalszej treści wynika, że t. zw. klauzula winna zostanie utrzymana w praktyce do 31 stycznia 1904, zresztą zaś pozostaje w mocy dawna taryfa. Prowizoryum wejdzie w życie, według wszelkiego prawdopodobieństwa na podstawie rozporządzenia, o którego potwierdzenie będą Rządy następnie prosiły parlament i sejm węgierski.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 5 stycznia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował radcę sekcyjnego w Ministerstwie handlu, Wojciecha Stibrala, ces. król. generalnym komisarzem dla tegorocznej wystawy światowej w St. Louis.

Wiedeń, 5 stycznia. P. Minister rolnictwa zamianował elewów leśnictwa: Edwarda Lisowskiego, Teofila Iwanowicza, Waleryana Mironowicza i Dymitra Zurkana asystentami leśnictwa.

Wiedeń, 5 stycznia. Ponieważ projekt ustawy o podwyższeniu adjutów dłużej służącym auskultantom i praktykantom nie mógł być załatwiony w parlamencie, przeto Rząd widział się spowodowanym przyjść im z pomocą w drodze administracyjnej w sposób następujący: Mianowicie, otrzymają oni za styczeń i luty b. r. nadzwyczajną remuneracyę, która dotyczy auskultantów i praktykantów wszystkich państwowych gałęzi, którzy służą więcej niż trzy lata, złożyli ewentualnie wymagany egzamin praktyczny dla swej gałęzi i nie mieli śledztwa dyscyplinarnego. Wysokość tej nadzwyczajnej remuneracyi uregulowano w ten sposób, że otrzywają *pro rata tempore* wymiar od sumy która dla auskultantów i praktykantów z wyższem wykształceniem wynosi po 3 latach 1600, a po 5 latach 2000 koron, dla innych zaś po 3 latach 1300, a po 5 latach 1500 koron. Remuneracya za styczeń zostanie wypłaconą dodatkowo.

Wiedeń, 5 stycznia. Wczoraj odbyło się zebranie zastępców austryackich i węgierskich rafineryj nafty, należących do unii kontygentowej. Uchwalono 10-proc. redukcyę kontyngentu.

Wiedeń, 5 stycznia. Austro-węgierski generalny komisarz wystawy wszechświatowej w St. Louis, Stibral, wraz z przydzielonym sobie personalem urzędniczym udaje się w najbliższych dniach do Ameryki.

Budapeszt, 5 stycznia. Węgierskie *Biuro Koresp.* donosi z Osieku: Po zgromadzeniu ludowem w Iwankowie, na którem uchwalono rezolucyę za utworzeniem wielkiego chorwackiego państwa, przyszło do ekscesów wskutek przemówień, skierowanych przeciw Węgrom, Niemcom i żydom. Manifestanci zaatakowali i czynnie znieważyli pewnego żyda i wybili szyby w jego domu. Zamazano tablicę kolejową z węgierskim napisem. Policya głównych sprawców uwięziła.

Budapeszt, 5 stycznia. *Pester Lloyd* oświadcza, że dotychczasowe doniesienia o rzekomych rozruchach wojskowych w Bileku są przesadzone, zwłaszcza co do motywów. Według urzędowych doniesień były to tylko zwykłe wybryki żołnierzy pijanych. Niema tu absolutnie mowy o jakimś rokoszu.

Budapeszt, 5 stycznia. Socyalistyczne stronnictwo odbyło wczoraj zgromadzenie przy licznym udziale. Zaprotestowano przeciw powołaniu rezerwy zapasowej. Wygłoszono bardzo gwałtowne mowy, w których zwrócono się także przeciw obstrukcyi frakcyi Szederkenyigo. Uchwalono rezolucyę, domagającą się powszechnego prawa głosowania.

Berlin, 5 stycznia. Dyrektor kliniki psychiatrycznej szpitala *Charité*, tajny radca Jolli, zmarł wczoraj na udar sercowy.

Drezno, 5 stycznia. *Dresdener Journal* zaprzecza wiadomości jakoby następca tronu z powodu świąt Bożego Narodzenia wymienił życzenia z rozwiedzioną swą małżonką hr. Montignoso i jakoby hrabina przesłała życzenia królowi. Bezpośrednie porozumiewanie się rozwiedzionych małżonków jest wykluczone, natomiast król zarządził, aby hr. Montignoso za pośrednictwem swego adwokata otrzymywała co kwartał urzędowe sprawozdanie o dzieciach.

Rzym, 5 stycznia. Z Palermo donoszą, że po uciążliwej walce policya schwytała 5 brygantów, wspólników sławnego bandyty Mirta, który poniósł śmierć w tej walce. Zginął 1 policyant, a 3 jest rannych.

Barcelona, 5 stycznia. Liczba strejkujących robotników okrętowych wynosi 13.000. Gubernator stara się pośredniczyć między pracodawcami a robotnikami.

Z dalekiego Wschodu.

Wiedeń, 5 stycznia. *Fremdenblatt* oświadcza, że nieprawdziwe jest doniesienie pewnego pisma wiedeńskiego. jakoby austro-węgierski okręt wojenny „Zenta“ wyruszył do Azyi wschodniej. Być może, że wiadomość tę wywołał fakt, iż okręt „Elżbieta“ wyruszył w celach naukowych w podróż do Australii

Kolonia, 5 stycznia. *Kölnisc'e Ztg*, donosi z Petersburga pod datą 4 b. m.: Wczoraj odbyła się pod przewodnictwem cara Mikołaja rada koronna, w której wzięli udział w. książęta Włodzimierz i Aleksy, ministrowie: spraw zagranicznych, wojny i marynarki. Jak przypuszczają, na tej radzie ustanowiono ostatecznie tekst rossyjskiej odpowiedzi na ostatnią notę Japonii.

Słychać, że admirał Aleksejew otrzymał instrukcye w sprawie odpowiedzi rossyjskiej. Korespondent *Koeln. Ztg.* sądzi, że jest jeszcze możliwość pokojowego załatwienia zatargu.

Londyn, 5 stycznia. *Standard* donosi z Tokio: Rozpowszechniła się tu pogłoska, że odpowiedź Rossyi. która nadeszła 2 stycznia, jest niezadowalająca. Potwierdzenia tej wiadomości niema. W kołach poinformowanych sądzą, że rząd rossyjski mimo pokojowych oświadczeń ministra hr. Lambsdorfa zupełnie jest opanowany przez rossyjską partyę wojenną. W obec tego nie liczą tu na to, aby odpowiedź Rossyi była korzystną. Na giełdzie w Tokio panowała dnia 4 b. m. ogromna panika i spadek kursów. Wielu giełdziarzy jest zrujnowanych.

Londyn, 5 stycznia. *Daily Telegraph* otrzymało z Tokio depeszę, że dniem i nocą wojska rossyjskie przybywają do Władywostoku. Wśród ludności szerzy się przestrach. Gazety w Tokio rozmaicie osądzają sytuacyę. Niektóre mniemają, że odpowiedź Rossyi jest pokojową i stąd wysnuwają nadzieję utrzymania pokoju. Inne pisma utrzymują, że Rossya używa tylko wykrętów, aby módz na Japonię zrzucić całą odpowiedzialność za zatarg.

Gibraltar, 5 stycznia. Rossyjski okręt wojenny i torpedowiec przejechały przez cieśninę.

Z Malty donoszą, że 5 rossyjskich torpedowców odpłynęło na Wschód.

Kardis (w Szwecyi), 5 stycznia. Na tutejszej giełdzie węglowej rozpowszechniła się wiadomość, że Japonia zamówiła 80.000 ton węgla. Zapas ten ma być dostarczony po największej części w styczniu.

Pekin, 5 stycznia. Sądzą tu. że Japonia otrzymała już odpowiedź Rossyi na żądania swoje. Według wiadomości z Tokio, hr. Lambsdorf przyrzekł wręczyć w sobotę japońskiemu posłowi w Petersburgu odpowiedź.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 5 stycznia 1903. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kred. 680·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 764·50, Akcye Anglobanku 280·—, Akcye Unionbanku 542·—, Akcye Länderbanku 447·50, Akcye Bankvereinu 516·75, Akc. Bodencredit 946·50, Akcye galicyj. Banku hipotecznego 544·—, Akcye kolei państwowych 676·25, Akcye kolei Południowej 83·75, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye kolei Elbethal 418·—, Akcye kolei Północnej 5480·—, Akcye kolei czerniowieckiej 576·—, Akcye Alpiny 436·50, Akcye Rima Muranyi 496·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelazn. 1939·—, Akcye Fabryki broni 448·—, Akcye Tureckie tytoniowe 343·50, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1230·—, 5-proc. obligacyi komunalnych Banku krajowego —·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 98·30, Renta majowa 100·60, Austryacka Renta koronowa 100·65, Węgierska Renta koron. 98·90, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 99·65, 4 prc. Listy Banku krajowego 99·70, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 102·45, 5 prc. komunalne oblig. Banku kraj. 103·—, 4 proc. Listy Banku hipotecznego 99·50, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 102·—, 5 procen. Listy Banku hipotecznego 112·—, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 100·50, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z 1893 r. 99·80, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 97·55, Losy tureckie 134·—, Marki 117·25, Ruble 252·75.

Berlin, 5 stycznia 1903. Giełda poranna. *(Vorbörse)*. Akcye kredytowe 213·—, Towarzystwo dyskontowe 193·40.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Od Ekspedycyi.

Do dzisiejszego numeru dołącza się numer okazowy „Mały Światek" pismo ilustrowane dla dzieci i młodzieży.

Ostrzeżenie.

Podpisani oświadczają, że zobowiązań wekslowych i długów u osób prywatnych nie posiadają, gdyż takowych nie zaciągali, weksli i dokumentów takich nie podpisywali i nie podpisywują a tem samen płacić nie będą.

Tarnopol, 3. stycznia 1903.

Ludwik i Karolina Puntschert.

W prospekcie „Przyjaciela dzieci" rozesłanym na rok 1904 zaszła pomyłka co do cen prenumeraty a mianowicie kwartalna prenumerata wynosi we Lwowie nie 3 koron ale 4 koron z przesyłką zaś 4 koron 80 halerzy.

Ogromna nędza!

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. Zwracamy się z prośbą o nadesłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Doszło do mojej wiadomości, że pewna młoda kobieta rozpuszcza tendencyjnie fałszywe wieści o rzekomem naturalnem pokrewieństwie ze mną, prawdopodobnie dla zyskania sobie tym fałszem kredytu. Otóż zawiadamiam, że nietylko żadnych rachunków zobowiązywań tej kobiety płacić nie będę lecz nadto każdego, ktoby bajkę tą w tendencyjny złośliwy sposób rozszerzał — do sądowej odpowiedzialności pociągnę.

Ignacy hrabia Milewski.

Wystawy i Muzea.

Miejska Wystawa okazów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum im. Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godz. 9 tej do 1-szej z południa, we wtorek i piątek od godz. 3-ciej do 5-tej, a w niedzielę przed południem od godz. 11-tej do 1-szej.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy pl. św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godz. 10-tej przed południem do godz. 5-tej po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal., w dnie powszednie 60 hal. Dla członków wstęp wolny.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 5. stycznia 1903.

(bez kupon bieżącego)

	płacą K.	płacą h.	żądają K.	żądają h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	540	—	550	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	578	—	588	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	375	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	50	—	—
" " " $4^{1}/_{2}$% " los w 50 l.	101	50	—	—
" " " 4% " 60 l. po 200 k.	98	50	—	—
" kraj. $4^{1}/_{2}$% " los w 51 l.	102	—	—	—
" " 4% " los w 57 l.	99	—	99	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98	90	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w $41^{1}/_{2}$ lat	99	—	—	—
4 % los. w 56 lat	99	10	99	80
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	80	100	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	103	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	—	—	—
" " " $4^{1}/_{2}$% (3 em.)	102	—	102	70
" " " 4% (4 em.)	98	90	99	60
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	90	99	60
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
" " 4% po 200 kor. z roku 1893	99	40	100	10
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	97	20	—	—
" " " $4^{1}/_{2}$% " 200 "	102	—	—	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	82	—	87	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	25	11	40
20 frankówka	19	—	19	20
100 rubli rosyjskich srebrnych	251	50	253	50
100 rubli rosyjskich papierowych	252	—	254	50
100 marek niemieckich	117	—	117	60

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 3. stycznia 1903.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100·75	100·95
styczeń-lipiec	100·75	100·95
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100·90	101·10
kwiecień-październik	100·85	101·05
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
" " 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	155·75	156·75
" " 1860 po 100 zł. 4 pr.	185·—	187·50
" " 1864 po 100 zł.	258·—	262·—
" " 1864 po 50 zł.	258·—	262·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	298·75	299.75
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120·50	120·70
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·75	100·95
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100·40	101·40
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·—	119·75
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5^{3}/_{4}$ pr. (ostemp. akcye)	510·—	513·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^{1}/_{4}$ pr.	129·45	130·45
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100·25	101·25
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·10	101·10
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	114·90	115·50
w złocie za 200 zł. 5 pr.	134·50	135.50
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·50	101·50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100·50	101·50
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	100·10	101·—
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100·35	101·35
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100·25	101·25
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	119·50	120·50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	119·10	119·30
" " " w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	99·05	99·25
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	163·—	165·50
" poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	208·—	210·50
" " " za 50 zł. (100 kor.)	208·—	210·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	98·50	—·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	98·35	99·35
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106·75	108·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99·30	100·30
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103·75	104·75
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
" " " " 1893 za 200 k. 4 pr.	99.10	100·10
" obl. prop. " 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·60	100·60
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	97·10	98·10
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	92·—	95·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—·—	—·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. $4^{1}/_{2}$ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·35	100·35
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	292·—	296·—
" " " " " 1889 3 pr.	286·—	290·50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104·50	105·50
" " " " los 4 pr.	98·25	99·25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·50	—·—
" " " " los 50 l. $4^{1}/_{2}$ pr.	101·75	102·75
" " " " 60 l. za 200 kor. 4 pr.	99·—	99·50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99·20	99·70
" " " " 4 pr. los. 41 lat	99·75	—·—
" " " " 4 pr. stare	99·—	—·—
" " " " 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. $4^{1}/_{2}$ pr. $51^{1}/_{2}$ lat zwrotne	102·75	102·90
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102·50	103·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. $4^{1}/_{2}$ pr.	101·75	102·75
Banku kr. losy $57^{1}/_{2}$ l. za 200 k. 4 pr.	99·—	100·—
Austro-węg. banku $40^{1}/_{2}$ lat los. 4 pr.	100·70	101·70
" " 50 lat los. 4 pr.	100·75	101·75
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	110·50	111·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116·50	117·50
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101·50	101·90
" " " " " " 1887 4 pr.	101·15	102·15
" " " " " " 1888 4 pr.	101·15	102·15
" " " " " " 1891 4 pr.	101·—	101·90
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	94·10	95·20
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	100·—	100·70
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	110·—	111·—
" " " " 1878 za 200 zł. 5 pr.	110·—	111·—
" " " " 1887 za 200 zł. 4 pr.	99·85	100·85
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	19·20	20·20
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	—·—	—·—
Clary 40 zł. m. k.	170·—	180·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	—·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	—·—	—·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	—·—	—·—
Palfy 40 zł. m. k.	170·—	176·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	—·—	—·—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26·70	27·7ą
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	65·—	68·—
Salma 40 zł. mk.	238·—	248·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	72·—	80·—
St. Genois 40 zł. mk.	250·—	285·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
" " Tryestu 100 zł. mk. $4^{1}/_{2}$ pr.	—·—	—·—
" " Tryestu 50 zł. 4 pr.	—·—	—·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	281·50	282·50
Peszt. banku handl. 500 zł.	2820·—	2834·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	681.50	682·50
Węg. banku kredyt. 200 zł.	773·—	774·—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	536·50	537·—
Galic. banku hip. 200 zł.	544·—	546·—
" " dla handl. i przem. 200 zł.	240·—	260·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	454·25	455·25
" Austro-węg. 1400 k.	1585·—	1595·—
" Związk. (Unionbank) 200 zł.	547·—	548·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	248·50	249·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	255·75	256·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	430·—	445·—
" " akcye zakład. 200 zł.	394·—	400·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5510·—	5520·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	577·—	580·—
" wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
" państwowych 200 zł.	—·—	—·—
" południowej 200 zł.	—·—	—·—
" węg. galic. I. 200 zł.	401·—	401·50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	873·—	877·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	698·—	702·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1250·—	1260·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	437·50	438·50
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1954·—	1964·—
Schodnicy 500 kor.	822·—	832·—
Turcck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	388·—	392·—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117·15	117·35
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·35	239·55
Paryż za 100 franków	$95·17^{1}/_{2}$	95·30
Petersburg za 100 rubli $4^{1}/_{2}$ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·20	117·55
Włoskie banki	95·25	95·45
Francuskie banki	$94·97^{1}/_{2}$	95·10
Szwajcarskie banki	$94·97^{1}/_{2}$	95·10
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·33	11·38
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·04	19·07
20-markówka	23·44	23·52
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·15	117·35
Włoskie banknoty za 100 lir	95·25	95·50
Ruble	$2·52^{3}/_{4}$	$2·53^{1}/_{2}$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 489/3 (8) (10303)

Na żądanie p. Józefa Kalasantego Geringera, zastąpionego przez adw. p. Dra Józefa Morawieckiego, odbędzie się dnia 21. stycznia 1904 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, Oddz. IV. w Szczercu licytacya realności a) objętej whl. 3 ks. gr. gminy kat. Głuchowiec, b) whl. 102, c) 112, d) 172 ks. gr. gm. kat. Brodki wraz z przynależnościami, znajdującemi się w budynkach do whl. 172 ks. gr. gm. kat. Brodki należących, a składających się z inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na a) 1257 kor. 73 hal., b) 2986 kor. 24. hal., c) 3289 kor. 50 hal., d) 5158 kor. 64 hal., przynależności zaś na 689 kor., każda z tych realności będzie osobno przedmiotem sprzedaży.

Najniższa cena wynosi ad a) 838 kor. 49 hal., ad b) 1990 kor. 83 hal., ad c) 2193 kor., ad d) wraz z przynależytościami 3898 kor. 43 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, Oddział IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zamieścić na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Szczerzec, dnia 7. grudnia 1903.

L. cz. E. 1493/3 (4) (53 2—3)

Na żądanie Dawida Koruguta, kupca w Myślenicach odbędzie się dnia 21. stycznia 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Myślenicach licytacya realności lwh. 430 ks. gr. gm. Dolnawieś objętej dłużniczki Henryki Finikowej własnej, dom mieszkalny stanowiącej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę jest ocenioną przy uwzględnieniu prawa służebności czerpania wody ze studni na parceli grt. lk. 20 się znajdującej na rzecz każdoczesnych właścicieli realności lwh. 11 ks. gr. Dolnawieś na kwotę 4088 kor.

Najniższa cena wynosi 2044 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Myślenice, dnia 15. grudnia 1903.

L. cz. E. 1248/3 (3) (77)

Na żądanie Jędrzeja Bednarza odbędzie się w dniu 14. stycznia 1904 g. 10 przed południem w Sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności whl. 191 ks. gr. gm. Skrzydlna.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1210 kor., przynależności zaś nie szacowano, gdyż ich nie znaleziono.

Najniższa cena wynosi 605 kor.. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupna przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mszana dolna, 11. grudnia 1903.

L. cz. E. XVI. 2033/3 (7) (9395)

Dnia 20. stycznia 1904 godz. 10 przed południem odbędzie się w sali Nr. 6 sądu tutejszego licytacya realności we Lwowie przy ulicy Szeptyckich l. 20 whl. 802/II. z przynależytościami.

Dom z przynależytościami oceniono na 36642 kor. 80 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 18321 kor. 40 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w Sądzie tutejszym w oddziale XVI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XVI.

Lwów, 30. października 1903.

L. cz. 1235/3 (4) (76)

Na żądanie Herscha Nichtborgera w Dobry odbędzie się dnia 14. stycznia 1904 o g. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya 1/4 części realności whl. 82 ks. gr. gm. Wilczyce.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 460 kor. 65 hal.

Najniższa cena wynosi 307 kor. 10 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mszana dolna, 9. grudnia 1903.

G. Zl. E. 1871/3 (4) (10439)

Am 20. Jänner 1904 Vormittags 9 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Z. Nr. 21, findet die Versteigerung der genannten Nachlassmasse gehörigen Enl. Zl. 328 der Gemeinde Borszno.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft ist auf 210 K. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 140 K., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs Hypothekenauszug, Catasterauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 21, während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirksgericht, Abtheilung IV.

Zabłotów, am 5. Dezember 1903.

Konkursa.

L. 47.340/903. (10458 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

C. k. Rada szkolna krajowa ogłasza niniejszem konkurs w celu nadania posady nauczyciela szkoły ćwiczeń c. k. seminaryum nauczycielskiego w Rzeszowie.

Do tej posady przywiązane są pobory i prawo do dodatków pięcioletnich oznaczone ustawą z dnia 19. września 1898 do l. 174 Dz. p. p.

Kandydaci ubiegający się o opróżnioną posadę mają się wykazać kwalifikacyą nauczycielską do szkół wydziałowych.

Podania o nadanie tej posady należycie udokumentowane i zaopatrzone w tabelę stosunków służbowych (Qualificationstabelle) sporządzoną w sposób prawidłowy na przepisanym formularzu, mają być wniesione za pośrednictwem przełożonej władzy do c. k. krajowej Rady szkolnej najpóźniej w terminie do dnia 20. stycznia 1904. O ile ubiegający się o tę posadę pełnią już obowiązki w publicznych szkołach ludowych i pragną, aby lata służby przebyte w tych szkołach, były im policzone na posadzie nauczyciela szkoły ćwiczeń nietylko do ogólnej ilości lat służby, ale także do przyznania dodatków pięcioletnich po myśli §. 2 i 14 przytoczonej wyżej ustawy winni wyraźnie oświadczyć w swych podaniach, czy i w jakim zakresie liczą w razie zamianowania na korzyści, które można osiągnąć na podstawie tych postanowień ustawy.

Lwów, dnia 21. grudnia 1903.

L. 1112/03 I. not. (10514 3—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia posady c. k. notaryusza w Mikołajowie ewentualnie innej przez przeniesienie w okręgu tutejszej c. k. Izby notaryalnej opróżnić się mającej rozpisuje się konkurs z terminem do 30. stycznia 1904 w którym kompetenci swe należycie alegowane podania w przepisanej drodze wnieść mają.

C. k. Izba notaryalna.

Przemyśl, dnia 30. grudnia 1903.

Prezydent: Budzynowski.

L. 1112/03 I. not. (10514 3—3)

KONKURS.

Zamierzający starać się o zastępstwo c. k. notaryusza w Mikołajowie Józefa Habera do Kopyczyniec przeniesionego zechcą swe należycie alegowane podania wnieść bezpośrednio do tutejszej c. k. Izby notaryalnej do 15. stycznia 1904.

C. k. Izba notaryalna.

Przemyśl, dnia 30. grudnia 1903.

Prezydent: Budzynowski.

L. 146.583 II. (36 3—3)

KONKURS

na posady ekspedyentów pocztowych przy c. k. urzędach pocztowych:

1. W Uściu solnem z poborami 3 klasy 1 stopnia i ryczałtem 266 koron rocznie na służącego.

2. W Jodłowniku z poborami 3 klasy 4 stopnia i ryczałtem 630 koron rocznie na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 15. stycznia 1904 do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 28. grudnia 1903.

L. Prez. 4052 (4 3) (10519 3—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia opróżnionej przy c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie posady Naczelnika kancelaryjnego rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 20. stycznia 1904.

Podania o powyższą ewentualnie przy innych sądach opróżnić się mogącą taką posadę wnosić należy w przepisanej drodze do Prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie.

Prezydyum sądu obwodowego.

Rzeszów, 29. grudnia 1903.

L. 146.773/II. (37 3—3)

KONKURS

na posadę ekspedyenta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Wiśniowej obok Dobczyc z poborami 3 klasy 4 stopnia i ryczałtem 252 koron rocznie na służącego.

Może być ewentualnie nadaną codzienna jazda posłańca do Dobczyc i z powrotem za wynagrodzeniem 1000 koron rocznie.

Podanie należy wnieść najpóźniej do 8. stycznia 1904 do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 29. grudnia 1903.

L. 2396. (10460 3—3)

KONKURS.

Na podstawie uchwały Rady gminnej z 21. grudnia b. r. rozpisuje się konkurs na posadę miejskiego weterynaza, który by pełnił zarazem obowiązki kasyera miejskiego.

Roczne wynagrodzenie 800 koron. Podania wykazujące fachowe uzdolnienie wnosić należy do 15. stycznia 1904.

Zwierzchność gminna.

Bóbrka, 28. grudnia 1903.

Za burmistrza: Michał Zahalak.

L. 45.938 (10354 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

C. k. Rada szkolna krajowa ogłasza niniejszem konkurs w celu pozyskania odpowiedniej siły nauczycielskiej na docenta hygieny i somatologii w c. k. męskiem seminaryum nauczycielskiem w Tarnowie w charakterze nauczyciela pomocniczego.

Obowiązkiem tego nauczyciela jest udzielanie nauki rzeczonych przedmiotów po myśli rozporządzenia ministeryalnego z 12. stycznia 1891 l. 749 na pierwszym roku seminaryum względnie jego oddziałach równorzędnych, tudzież na czwartym roku sem. razem w 5 godzinach tygodniowo za łącznem wynagrodzeniem rocznem w kwocie 500 K.

Wymagany jest dyplom doktorski wszech nauk lekarskich, 5-letnia praktyka lekarska, wykazanie się dokładną znajomością przedmiotów wykładu i o ile możności stosownym dowodem uzdolnienia do pełnienia obowiązków nauczycielskich.

Pierwszeństwo mieć będą kandydaci z egzaminem fizykackim.

Kompetenci winni wnieść podania na ręce c. k. Starostw w których okręgu mają swoje miejsce zamieszkania względnie jeśliby już pełnili podobne funkcye w jakim zakładzie naukowym na ręce Dyrekcyi tych zakładów najpóźniej do 15. stycznia 1904 dołączając metrykę chrztu, świadectwo moralności i dotychczasowego zatrudnienia, dokumenta wykazujące istnienie powyższych wymogów, wreszcie tabelę kwalifikacyjną według przepisanego wzoru wypełnioną, ze względu na to, że ma być przedłożona Ministerstwu w języku niemieckim.

Lwów, 17. grudnia 1903.

L. 3/4. (61 2—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia opróżnionej posady c. k. Prokuratora Państwa siódmej rangi w Wadowicach, względnie przy innej Prokuratoryi Państwa tutejszego okręgu rozpisuje się konkurs.

Podania należy wnosić w drodze przepisanej najdalej do 22. stycznia 1904 do c. k. Nadprokuratoryi Państwa w Krakowie.

Kraków, dnia 2. stycznia 1904.

L. 47.141. (10.385 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

C. k. Rada szkolna krajowa ogłasza niniejszem konkurs w celu obsadzenia posady c. k. inspektora szkolnego okręgowego w Stryju ewentualnie inną równorzędną opróżnić się mogącą.

Z posadą tą połączone są prawa i pobory c. k. urzędników państwowych w IX. klasie rangi w myśl uchwały z 8. czerwca 1892 Nr. 92 Dz. u. p. tudzież ryczałt dyet i kosztów podróży dla okręgu systemizowany.

Podawać się mogą oprócz c. k. inspektorów szkolnych okręgowych już zajmujących posady:

1) Nauczyciele szkół średnich i seminaryów nauczycielskich i szkół ludowych mający przynajmniej 5 letnią praktykę w zawodzie nauczycielskim;

2) Katecheci szkół średnich, seminaryów nauczycielskich i szkół ludowych mający przynajmniej 5-letnią praktykę na stałej posadzie katechety;

3) Nauczyciele szkół ćwiczeń przy seminaryach nauczycielskich mający przynajmniej 5-letnią praktykę na stałej posadzie;

4) Kierownicy szkół przynajmniej 4-klasowych z kwalifikacyą do szkół wydziałowych.

Kandydaci ubiegający się o powyższą posadę winni się wykazać znajomością obu języków krajowych.

Nominacya może być po myśli §. 2. przytoczonej ustawy odrazu stałą lub według uznania Pana Ministra Wyznań i Oświaty na razie prowizoryczną.

Podania opatrzone w potrzebne dokumenta służbowe i dokładnie wypełnioną tabelę kwalifikacyjną (Qualifikationstabelle) sporządzoną na przepisanym formularzu w sposób prawidłowy, należy wnosić w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej do 15. stycznia 1904.

Kompetujący nauczyciele szkół średnich i seminaryów nauczycielskich mogą w podaniach swych prosić, aby pod względem płacy i dodatków pięcioletnich zastosowano do nich na posadach inspektorów szkolnych okręgowych normy przepisane dla nauczycieli szkół średnich i seminaryów nauczycielskich.

We Lwowie, dnia 12. grudnia 1903.

L. 14.734/3. (62 1—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia posady radcy sądu krajowego przy Sądzie obwodowym w Jaśle opróżnionej, względnie przy innym sądzie kolegialnym opróżnić się mogącej rozpisuje się konkurs z terminem do 23. stycznia 1904.

Kompetenci winni wnieść podania w przepisanej drodze do Prezydyum sądu obwodowego w Jaśle.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, dnia 30. grudnia 1903.

L. cz. Prez. 3414 4/3. (9 1—3)

KONKURS.

Przy c. k. Sądzie obwodowym w Tarnowie jest do obsadzenia posada dozorcy więźniów z płacą roczną 800 kor., dodatkiem aktywalnym 200 kor. i ubiorem służbowym, tudzież prawem postąpienia na wyższy stopień płacy według rozp. min. z 3. września 1899 l. 18 935.

Podania o tę posadę należy wnieść do prezydyum tegoż sądu obwodowego do dnia 15. lutego 1904.

Tarnów, 30. grudnia 1903.

L. 39.884 (38 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Reskryptem z dnia 18. grudnia 1903 l. 92169 zatwierdziło c. k. Namiestnictwo orzeczenie Starostwa w Sokalu z dnia 18. marca 1903 l. 5957 w sprawie nadania koncesyi na aptekę publiczną w Tartakowie Karolowi Wojdzie właścicielowi apteki w Warężu mieście.

Gdy wskutek tego wygasła koncesya powyższego koncesyonaryusza, rozpisuje się konkurs na aptekę publiczną w Warężu mieście z terminem do końca stycznia 1904.

Podania marką stemplową na dwie korony zaopatrzone, należy wnosić w powyższym terminie konkursowym do tutejszego Starostwa dołączając:

1) Metrykę urodzin;
2) dowód przynależności państwowej;
3) dowód własnowolności;
4) świadectwo tyrocynalne;
5) dyplom magistra farmacyi z poświadczeniem ukończonego przepisanego pięciolecia służby zawodowej;
6) świadectwo z całego czasokresu praktyki w zawodzie aptekarskim i samoistnego prowadzenia apteki;
7) dowód znajomości języków krajowych;
8) dowód poświadczenia odpowiedniego zakładowego kapitału.

C. k. Radca Namiestnictwa i kierownik Starostwa.

Wyroki prasowe.

Zl. 2?9. (10550)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 28. Dezember 1903, Pr. IX. 176/3, die Weiterverbreitung der 8014 der Zeitschrift: „Il Piccolo della Sera“ vom 23. Dezember 1903 wegen der Stelle „Trento (Civico) Manon di Puccini“ des Artikels: „Il Santo Stefano in Italia“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 26. Dezember 1903, Pr. 178/3, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Knihovna Noveho Kultu“. Svazek XV., rocnik III. wegen der Abhandlung: „O prozretelnem plozeni deti“ (Seite 15—31) nach §§ 305 und 516 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 26. Dezember 1903, Pr. 176/3, die Weiterverbreitung der Nr. 100 und 101 der Zeitschrift: „Obrana Zemedelcu“ vom 24. Dezember 1903 wegen der Stelle von „Co na hrade rekl panovnik“ bis „odrzovani nynejsiho stavu“ des Artikels: „Misto miro — novy boj?“ und des Artikels: „Pod zezlem Habsburku“ nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 26. Dezember 1903, Pr. 177/3, die Weiterverbreitung der Nr. 104 der Zeitschrift: „Radikalni Listy“ vom 23. Dezember 1903 wegen der Stelle von „Stat, ktery nejen ze nedovedl uspokojiti“ bis „stav celeho mocnarstvi“ des Artikels: „Otazky rakousko uherske a otazka vychodni“ nach §§. 63 und 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 28 Dezember 1903, Pr. I. 179/3, die Weiterverbreitung der Nr. 52 der Zeitschrift: „Novy Havlicek“ vom 25. Dezember 1903 wegen der Stelle von „Tento politicky bezbarvy charakter“ bis „nez jeste hloubeji u nas klesneme“ der Artikels: „Z Velvarska“ nach §. 63 St G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 27. Dezember 1903, Pr. IV. 19/3, die Weiterverbreitung der Nr 50 und 51 der Zeitschrift: „Ceska Samostatnost“ vom 23. Dezember 1903 wegen der Stelle von „Jeden veliky“ bis „ve state se tomu vzpiraji“ des Artikels: „Vanocni rozjimani“ nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 27. Dezember 1903, Pr. IV. 18/3, die Weitverbreitung der Nr. 50 und 51 der Zeitschrift: „Selska Svoboda“ vom 23 Dezember 1903 wegen der Stelle von „Jeden veliky“ bis „ve state se tomu vzpiraji“ des Artikels: „Vanocni rozjimani“ nach §. 63 St G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 24. Dezember 1903, Pr. 54/3, die Weiterverbreitung der Nr. 12 der Zeitschrift: „Novy Vek“ vom 19. November 1903 wegen des Gedichtes: „Mezi svatymi pannami“ nach §. 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Tábor hat mit dem Erkenntnisse vom 24. Dezember 1903, Pr. 18/3, die Weiterverbreitung der Nr. 25 der Zeitschrift: „Straz lidu“ vom 23 Dezember 1903 wegen der Stelle von „Cisar jde“ bis „smutne vanoce“ des Artikels: „Nadeleni“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 27. Dezember 1903, Pr. I. 56/3, die Weiterverbreitung der Nr. 52 der Zeitschrift: „Pokrok“ vom 25. Dezember 1903 wegen der Artikel; „Vanocni uvaha“ von „Sila, kterou zaseval Kristus“ bis „oc byl okraden“; „Proc bojujeme proti klerikalismu“ von „Dnesni knezstvo“ bis „jedno a totez“ von „A ptam se otevrene“ bis „aby se snad lidem udrzelo“ und von „Takove je“ bis „to je jeho ucelem“; „Politicke zpravy“ von „Statnicky duch“ bis „uzdravi pomery parlamentarni“ nach §§. 63, 122 b und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 28. Dezember 1903, Pr. 41/3, die Weiterverbreitung der Nr. 52 der Zeitschrift: „Straz na Hane“ vom 24. Dezember 1903 wegen des ganzen Artikels: „Mluvil s kralem“ nach 63 St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Teschen hat mit dem Erkenntnisse vom 24. Dezember 1903 Pr. VIII. 19/3, die Weiterverbreitung der Nr. 189 der Zeitschrift: „Ostravsky Dennik“ vom 19. Dezember 1903 wegen des Artikels: „Zjevni i tajni nasi nepratele“ in den Stellen von „v poslednim delegacnim cerklu“ bis „zumyslne nespravnymi“ und von „Dr. sl. Korber“ bis zum Schlusse nach §§. 63, bezw. 65 a St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 40 A. O. (80)

Obwieszczenie.

Celem przeprowadzenia komasacyi gruntów rolnych w gminie katastralnej Lubliniec Nowy w powiecie cieszanowskim ustanowiła c. k krajowa komisya agrarna po myśli §. 65 ustawy z 9. grudnia 1899, Nr. 18 Dz. u. kr. z r. 1900, c. k. miejscowym komisarzem agrarnym c. k. starostę Leopolda Popiela z siedzibą urzędową we Lwowie poruczając mu przeprowadzenie postępowania komasacyjnego przy współudziale przydzielonego mu technicznego oddziału agrarnego.

Działalność urzędowa tego komisarza rozpoczyna się dnia 15. stycznia 1904

Od tego dnia począwszy, nabywają mocy obowiązującej postanowienia ustawy z 9. grudnia 1899, Nr. 18 Dz. u. kr z r. 1900, co do właściwości władz następnie co do bezpośrednich i pośrednich uczestników, jako też co do składanych przez nich oświadczeń lub zawieranych ugód, w końcu co do obowiązku następców prawnych, uznania stanu prawnego, stworzonego w celu przeprowadzenia komasacyi gruntów rolnych w gminie katastralnej Lubliniec Nowy.

C. k. krajowa komisya agrarna w Galicyi.

We Lwowie, dnia 30. grudnia 1903.

Przewodniczący c. k. krajowej komisyi agrarnej:

Potocki.

L. 41 A. O. (81)

Obwieszczenie.

Celem przeprowadzenia komasacyi gruntów rolnych w gminie katastralnej Chiszewice w powiecie rudeckim ustanowiła c. k. krajowa komisya agrarna po myśli §. 65 ustawy z 9. grudnia 1899, Nr. 18 Dz. u. kr. z r. 1900, c. k. miejscowym komisarzem agrarnym starostę Leopolda Popiela z siedzibą urzędową we Lwowie poruczając mu przeprowadzenie postępowania komasacyjnego przy współudziale przydzielonego mu technicznego oddziału agrarnego.

Działalność urzędowa tego komisarza rozpoczyna się dnia **15. stycznia 1904.**

Od tego dnia począwszy, nabywają mocy obowiązującej postanowienia ustawy z 9. grudnia 1899, Nr. 18 Dz. u kr. z r. 1900, co do właściwości władz, następnie co do bezpośrednich i pośrednich uczestników, jako też co do składanych przez nich oświadczeń lub zawieranych ugód, w końcu co do obowiązku następców prawnych, uznania stanu prawnego, stworzonego w celu przeprowadzenia komasacyi gruntów rolnych w gminie katastralnej Chiszewice.

C. k. krajowa komisya agrarna w Galicyi.

We Lwowie, dnia 30. grudnia 1903.

Przewodniczący c. k. krajowej komisyi agrarnej:

Potocki.

L. cz. Cw. 968/3 (1) (6 3—3)

Przeciw Józefowi Blauowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Towarzystwo zaliczkowe w Kolbuszowy pozew wekslowy 600 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Kahanego w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 23. grudnia 1903.

L. cz. Cg. I. 153/3 (1) (4 3—3)

Przeciw Michalinie z Sobańskich Iżyckiej i spół., której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Szymona Steifa pozew o 2688 kor. 04 hal.

Celem strzeżenia praw Michaliny z Sobańskich Iżyckiej ustanawia się p. dr. Chlebowskiego adw. w Nowym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michalinę z Sobańskich Iżycką w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Nowy Sącz, dnia 28. grudnia 1903.

L. cz. Nc. I. 224/3 (2) (9093 3—3)

Na żądanie Maryanny Baranowej ze Siedlisk wdraża się postępowanie amortyzacyjne w celu umorzenia zaginionej książeczki udziałowej Towarzystwa Zaliczkowego w Tarnowie Nr. 4353 na 52 kor. 6 hal. opiewającej na imię Józefa Barana, i wzywa się posiadacza tej książeczki, aby w przeciągu roku, sześciu tygodni i trzech dni zgłosił się w tut. sądzie inaczej bowiem po bezskutecznym upływie tego terminu powyższa książeczka udziałowa zostanie uznaną za umorzoną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tuchów, dnia 13. października 1903.

L. cz. C. II. 216/3 (1) (10530 3—3)

Przeciw Piotrowi Czarnemu z Białej ad Maków, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Makowie przez Wincentego Rusina, gospodarza w Żarnówce pozew o uznanie bezskuteczności skryptu dłużnego z daty Maków 7. października 1902 l. R. 7354 i przyznanie pierwszeństwa hipotecznego dla sumy 1515 kor. 17 hal

Na podstawie pozwu wyznaczono w tymże sądzie (biuro Nr. 4) audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 3. lutego 1904 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Stanisława Weiślaka w Białej kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Maków, dnia 23. grudnia 1903.

L. cz. T. 63/3 (3) (9020 3—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie wdraża postępowanie amortyzacyjne co do książeczki wkładkowej Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie Nr. 107.469 na kwotę 140 kor. i na na nazwisko „Helena Grodzka“ opiewającej i wzywa każdego posiadacza wspomnianej książeczki, aby prawa swe do niej w przeciągu 6 miesięcy zgłosił, gdyż w przeciwnym razie książeczka ta po upływie terminu edyktalnego za umorzoną i nieważną będzie uznaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 20. października 1903.

L. cz. T. 22/3 (2) (9159 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa posiadacza poświadczenia Kasy Oszczędności miasta Nowego Sącza Nr. 279? na zastawione w tejże Kasie oszczędności dnia 11. maja 1901 cztery sztuki losów austryackiego czerwonego krzyża wartości nominalnej po 20 a mianowicie Serya 332? Nr. 26 S. 4630 Nr. 35 S. 3329 Nr. 25 i S. 462? Nr. 49 aby je w przeciągu sześciu (6) miesięcy sądowi przedłożył, inaczej bowiem za umorzone uznanem zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 29. października 1903.

G. Zl. Nc. I. 810/3 (2) (9741 3—3)

Auf Ansuchen des Adolf Passendorfer Bierbräuer in Radziechów wird das Verfahren zur Amortisirung des dem Gesuchsteller angeblich verbrannten beziehungsweise in Verlust gerathenen Bezugscheines fol. 11286 de datto 29. Mai 1901 lautend auf ein Palfylos Nr. 42972 eingeleitet.

Der Inhaber dieses Bezugscheines wird dacher aufgefordert seine Rechte binnen 1 Jahr 6 Wochen und 3 Tage geltend zu machen, widrigens die Urkunde nach Verlauf dieser Frist für unwirksamm erklärt wurde.

K. k. Bezirksgericht, Abth. I.
Radziechów, am 10. November 1903.

L. cz. Nc. VI. 40/3 (2) (10547 3—3)

W stanie biernym realności lwh. 133 gm. Rudnik Leiby Schora, Małki Schor, Róży Dieny Süssapfel własnej wpisane jest w r. 1837 na podstawie zapisu Józefa Weichselbauma i skryptu dłużnego prawa zastawu dla 100 dukatów i prawa zastawu dla 400 złr. m. k. na rzecz Rojzy Weichselbaum.

Na skutek prośby powyższych wierzycieli o amortyzacyę powyższych wierzytelności wzywa się Rojzę Weichselbaum a względnie jej niewiadomych spadkobierców aby ze swemi roszczeniami w tutejszym sądzie w przeciągu roku tj. do dnia 31. grudnia 1904 się zgłosili gdyż inaczej wierzytelności te wykreślone zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Nisko, dnia 28. grudnia 1903.

G. Zl. C. III. 1210/3 (2) (1 3—3)

Wider Herrn Hersch Baum, früher in Podgorce dessen Aufenthalt unbekannt ist, wurde bei dem k. k. Bezirks-Gerichte in Wien II. Blumauergasse 22, von Herrn Peter Boschan & Söhne, prot. F-a. in Wien II. Nordbahnhof II. Kellerhof, vertreten durch Herrn Dr. Ernst Weil, Hof & Gerichts-Advocaten in Wien IX. Währingerstrasse 22, wegen 411 K. 05 H. s. U. G. eine Klage angebracht.

Auf Grund der Klage wurde die I. Tagsetzung auf den 8. Jänner 1804 S. M. um 9 Uhr C. Z. 11, überligt.

Zur Wahrung der Rechte des Herrn Hersch Baum wird Herr Dr. Carl Bienenstock, Hof & Gerichts-Advocat in Wien, II. Praterstrasse 15 zum Curator bestellt.

Dieser Curator wird den Beklagten in der bezeichneten Rechtssache auf dessen Gefahr und Kosten so lange vertreten, bis dieser entweder sich bei Gericht meldet oder einen Bevollmächtigten namhaft macht.

K. k. Bezirks-Gericht, Abtheilung III.
Leopoldstadt II. Blumauergasse 22.
Wien, am 21. Dezember 1903.

L. cz. A. 390/2 (26) (9028 2—3)

C. k. Sąd powiatowy Oddz. II. w Mikulińcach podaje do wiadomości, że Fischel Vogel zmarł 19. października 1902 w Mikulińcach bez ostatniej woli. Gdy nie jest wiadomem, czy i komu przysługują prawa do tego spadku, wzywa się wszystkich roszczących sobie prawa do takowego, ażeby sądowi donieśli w przeciągu roku, licząc od daty tego edytu, o swych prawach, wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenie do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu, przewód spadkowy zostanie tylko z tymi przeprowadzony, którzy wykażą tytuł dziedziczenia oraz wniosą oświadczenia i tym też spadek w miarę wykazania praw zostanie przyznanym.

W braku wykazania praw i oświadczenia do spadku w czasokresie zakreślonym, nieobjęta część dziedzictwa względnie całe dziedzictwo przypadnie c. k. skarbowi państwa jako spadek bezdziedziczny.

Kuratorem tego spadku ustanowiono dr. Leona Rossbergera adwokata w Mikulińcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mikulińce, 12. października 1903.

L. 15?
do c.
w K
niniej
wieni
dekre
lipca
1835
wego
który
władz
sweg
dni 1
wezw
wski
wego
kowi
go b
wej
urzę

L.
we
byt
k.
wie
„D
10(
dan

L. 155440 ex 1903. (88 1—3)

Wezwanie
do c. k. adjunkta gł. Urzędu podatkowego w Krakowie, Mieczysława Lekczyńskiego.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu wzywa niniejszem po myśli Najwyższego postanowienia z dnia 24. czerwca 1835 ogłoszonego dekretem byłej kamery nadwornej z dnia 9. lipca 1835 l. 28289 (zbiór norm. skarb. z r. 1835 str. 151) adjunkta gł. Urzędu podatkowego w Krakowie Mieczysława Lekczyńskiego, który w listopadzie 1903 wydalił się samowładnie z miejsca służbowego i o miejscu swego pobytu nie doniósł, aby w przeciągu dni 14, licząc od dnia ogłoszenia niniejszego wezwania w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“, powrócił do swego miejsca służbowego i zgłosił się w c. k. Starostwie w Krakowie, gdyż w razie przeciwnym uważać się go będzie, jakgdyby wystąpił ze służby rządowej i wykreśli się go ze stanu osobowego urzędników względnie adjunktów podatkowych.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 19. grudnia 1903.

L. cz. Cw. III. 1702/3 (10) (86)

Przeciw Teofili Prociukiewicz, przedtem we Wiedniu zamieszkałej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Towarzystwo wzajemnego kredytu „Dnister“ we Lwowie pozew o 300 koron, 100 koron, 200 koron zpn.

Na podstawie pozwu wekslowego wydanym został dnia 8. lipca 1903 L. czyn. Cw. III. 1702/3 (1) nakaz zapłaty sum wekslowych 300 kor., 100 kor. i 200 koron zpn.

Celem strzeżenia praw Teofili Prociukiewicz ustanawia się Pana adwokata dra Edwarda Solańskiego we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Teofilę Prociukiewicz w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. sąd krajowy jako handlowy
Oddział III.

Lwów, dnia 19. grudnia 1903.

L. cz. C. 200/3 (1) (95)

Przeciw Janowi Królowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Frysztaku przez Józefa Oparowskiego pozew o 395 koron 80 halerzy.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 29. grudnia 1903 godzina 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jana Króla ustanawia się pana Jana Sudyka w Kozłówku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Frysztak, dnia 13. grudnia 1903.

Doniesienia prywatne.

L. 80.557/3 (60 1—2)

Rozpisanie ofert.

W drodze konkursu zostanie oddana do wykonania budowa montorni dla 12 lokomotyw wraz z tokarnią i kuźnią na stacyi w Stanisławowie przy szlaku kolejowym »Lwów-Itzkany«.

Cena kosztorysowa budowli tych wynosi w przybliżeniu 194.000 koron, a zabudowana powierzchnia tychże około 3200 m².

Termin zupełnego wykończenia i oddania do użytku powyższych budowli wyznacza się na dzień 1. września 1904 r. Bliższe warunki dotyczące ofert, odnośne plany i opisy projektowanych budowli mogą być przejrzane w godzinach urzędowych w biurze technicznem dla budowy i utrzymania kolei w gmachu c. k. Dyrekcyi kolei państwowej w Stanisławowie, gdzie również na żądanie udzieli się odpowiednich wyjaśnień i wzorów ofert.

Należycie ostemplowane i opieczętowane oferty wraz z pokwitowaniem złożonego w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państw. w Stanisławowie zakładu w kwocie 9700 koron, opatrzone napisem: »Oferta na budowę montorni dla lokomotyw, tokarni i kuźni w Stanisławowie«, winne być wniesione najpóźniej do 30. stycznia 1904 r. 12 godz. w południe (czas miejscowy) do protokołu podawczego c. k. Dyrekcyi kolei państw. w Stanisławowie.

Otwarcie ofert przy którem mogą brać udział oferenci lub też ich pełnomocnicy odbędzie się tego samego dnia o godzinie 3 po południu (czas miejscowy) w biurze c. k. Dyrekcyi kolei państwowej w Stanisławowie.

Oferty nie zaopatrzone w wymagane załączniki, lub wniesione bez złożenia przepisanego zakładu, wreszcie nie odpowiadające w zupełności, lub w części zasadniczym wymogom, nie będa uwzględnione.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej.

Stanisławów, w grudniu 1903.

Uwiadomienie.

Krajowe Towarzystwo zaliczkowe urzędników we Lwowie podaje do wiadomości, że na podstawie uchwały Rady nadzorczej i Dyrekcyi z 7. grudnia 1903, wypłacać będzie począwszy od 1. stycznia 1904 od nowo przyjętych wkładek na rachunek bieżący **cztery i trzy czwarte (4³/₄%) od sta.**

Dotychczasowe wkładki, złożone przed 1. stycznia 1904 będą jeszcze do końca czerwca 1904 oprocentowane po 5%, **a od 1. lipca 1904** począwszy również po **4³/₄% od sta.**

Zarazem obniża krajowe Towarzystwo zaliczkowe urzędników począwszy od 1. stycznia 1904 stopę procentową od pożyczek, udzielanych swym członkom z **7% na 6³/₄% od sta.**

We Lwowie, dnia 28. grudnia 1903.

Dyrekcya.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Z dniem 1. lutego 1904 przyjmie c. k. Sąd powiatowy stałego pisa za za wynagrodzeniem 2 kor. 20 hal. dziennie. Wiśnicz, 29. grudn a 1903. (56 2 - 3)

Bonę niemkę i nauczycielkę polkę z francuskim, niemieckim. muzyką poleca biuro Zagórskiej, Lwów, Chorążczyzna 7.

Tłomaczenia

z polskiego na niemieckie i z niemieckiego na polskie, wykonuje zupełnie dokładnie wiernie akademik. Adres w biurze Plohna.

Wyborny miód deserowy kuracyjny, własna pasieka 5 klgr. **tylko 6 K. franco.** Woda miodowa naturalny a najlepszy środek na płuca. Darmo broszurki Dr. Ciesielskiego o miodzie, warto przeczytać, żądajcie! **Korzeniewicz** em. naucz. **Iwanczany.**

Pożyczki

Pod dogodnemi warunkami dla P. T. urzędników w ogólności, oficerów od nadporucznika począwszy.

Objaśnienia

udziela **Reprezentacya** „Beamten-Vereinu" we Lwowie, **ul. Kopernika l. 7.**

Ostatnie nowości!



Nadszedł świeży transport najnowszych **lornetek** w dużym wyborze i najnowszych wzorach.

Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)

KOPERNICKI i SYN

optycy i mechanicy,

Lwów, plac Hałeckí l. 1.

Polecamy

na spłaty losy krakowskie. Cena na spłaty 96 kor. 84 hal. razem z stemplem i podatkiem. Pierwsza rata 4 kor. 84 hal., dalsze (23 rat) po 4 kor. Inne koszta wykluczone, czeki pocztowe bezpłatnie.

Dom bankowy

Schütz i Chajes

Lwów, pl. Maryacki l. 7.

Kupujmy u źródła krajowego!

Funt najwyborniejszych cukrów deser. złr. 1·20.
Funt herbatników mieszanych złr 1
Funt czekolady doskonałej po ct. 70, 80 i złr. 1.
Cacao odtłuszczone proszkowane zalecane przez pp. lekarzy po ct. 40, 75 i złr. 1·50.
Herbaty Chińsko-rossyjskiej świetnej paczka ct. 50

poleca

H. TRETER

właściciel parowej fabryki czekolady i cukrów we Lwowie **ul. Kopernika l. 3,** obok Pasażu Mikolascha.

Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą za pobraniem.

Największe i najtańsze książkowe wydawnictwo „Biblioteka Dzieł Wyborowych"

które daje prenumeratorom co tydzień książkę objętości 10 do 12 arkuszy druku z portretem autora, przedmową innego krytyka i illustracyami. Od roku 1904 kierunek literacki „BIBLIOTEKI" obejmuje znany zaszczytnie krytyk P. W. JABŁONOWSKI. Biblioteka będzie zamieszczać: I. Nowości literatury europejskiej, II. Nowe powieści polskie i utwory godne rozpowszechnienia autorów dawniejszych polskich, III. Pamiętniki dotyczące życia polskiego, IV. Książki naukowe, monografie i życiorysy. Z wybitniejszych autorów pisarzy polskich i obcych zamieścimy: S. Żeromski, G. Daniłowski, Z. Kaczkowski, Brandt. Deotyma, Roosenwelt, Boocker, Siemens i wielu innych.

Nadto prenumeratorzy otrzymają BEZPŁATNIE w dalszym ciągu cenne premium monografię J. A. ŚWIĘCICKIEGO „HISTORYĘ LITERATURY POWSZECHNEJ" z illustracyami. Prenumerata „Biblioteki Dzieł Wyborowych" wynosi: kwartalnie 3 zł. 50 ct., miesięcznie 1 zł. 20 ct.; w ozdobnej oprawie kwartalnie: 5 zł. 45 ct., miesięcznie 1 zł. 85 ct., za pojedynczą książkę liczymy w broszurze 30 ct., w oprawie 45 ct.

„WĘDROWIEC"

najtańsza wielka ilustracya polska

w roku 1904 drukować będzie I. najnowszą powieść WACŁAWA GĄSIOROWSKIEGO p. t. „NIEMCY" na tle stosunków polsko-niemieckich. II. Powieść D. Walewskiej p. t. „Dusze współczesne", III. „Z krainy wygnania" przez generała Pawła Chrzanowskiego (Sachalin) Suchekomnaty z illustracyami.

Nowe działy „Wędrowca": I Z dziedziny wiedzy. Szereg oryginalnych prac wybitnych pisarzy polskich z illustracyami. II. **Świat kobiecy.** Przegląd działalności kobiet na wszystkich polach pracy i życia społecznego. III. **Szereg monografii.** z dziedziny życia społecznego.

BEZPŁATNE PREMIUM na rok 1904 — 100 obrazów oryginalnych olejnych i akwarelowych wysokiej wartości artystycznej pędzla artystów polskich, zakupiła Redakcya „WĘDROWCA" dla prenumeratorów jako premię do rozlosowania. Prócz tego wszyscy prenumeratorzy otrzymają b e z p ł a t n i e artystycznie wykonaną reprodukcyę najpiękniejszego ze 100 powyższych obrazów.

Również prenumeratorzy „WĘDROWCA" mają prawo do nabycia: **Wspaniałe dzieła Juliusza Słowackiego** w wydaniu bogato illustrowanem, w sześciu tomach, których cena wynosi 15 zł. 50 ct. dla prenumeratorów „WĘDROWCA" tylko za 7 zł. 80 ct.

Prenumerata „WĘDROWCA" wynosi **miesięcznie 1 zł.** Prenumerata atlasu geograficznego jako premium do „Wędrowca" wynosi wraz z przesyłką **miesięcznie 54 ct.**

„ZIARNO"

najtańsze pismo tygodniowe illustrowane dla rodzin polskich. Na treść **„Ziarna"** składają się: powieści i nowele oryginalne, opowiadania historyczne, poezye, opisy najnowszych postępów wiedzy i wynalazków, zjawiska przyrody, opisy podróży i artykuły pouczające, wreszcie illustrowana Kronika ważniejszych wydarzeń społecznych i politycznych.

Z początkiem roku rozpoczniemy powieść KONDRATOWICZA p. t. „Z MROKÓW" — powieść historyczną L. STASIAKA **„BOLESŁAW CHROBRY".** W dziale opisów i podróży pracę Stanisława Bełzy: „Na obczyźnie wśród swoich" (Polacy w Dannii) oraz „Gdzie więźniem był Cezar" (wyspa Elba); opis Żmudzi „Z nad brzegów Dubissy" przez Józefa Ryszkiewicza z ilustr., opis Zagłębia Dąbrowskiego przez E. Nałęcza; opis Tomaszowa Lubelskiego przez K. Zaleskiego i w. i. — Oprócz bogatej treści, prenumeratorzy **„Ziarna"** otrzymają wspaniałe premium **bezpłatnie** co miesiąc dodatek książkowy czyli rocznie 12 tomów **bez żadnej dopłaty.**

Prenumerata **„Ziarna"** wynosi miesięcznie **60 ct.,** kwartalnie **1 zł. 80 ct.,** za oprawę każdego tomu miesięczni prenumeratorzy dopłacają po **20 ct.**

Adres wydawnictw: Lwów, plac Maryacki l. 4 (hotel Europejski) gdzie pieniądze należy nadsyłać.

Kawy najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po ct. 90. 96. zł. 1. zł. 1.04 i 1.08 za pół kilogr.

poleca

handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Przeprowadzenia

pod. wozy 6 i 8 metr.

Gwarancya za całość.

52 własnych wosów meblowych patent.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.

Budapeszt, Arany Janos utcza 34.

Lwów, Jagiellońska 22.

Telefon 408.

Wspaniały podarek noworoczny!

(Wydawnictwo „Na około Świata").

Widoki miast i miejscowości. Typy i życie mieszkańców 96 obrazów w kolorach naturalnych. Zajmujący tekst objaśniający.

Cena albumu w ozdobnej oprawie w płótno ang. 8 kor.

Zlecenia: Biuro dzienników Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Lwowska Filia

Banku galic. dla handlu i przemysłu

ulica Jagiellońska liczba 3.

(dawny lokal Banku kredytowego).

Kantor wymiany

(parter od frontu)

kupuje i sprzedaje wszelkie **papiery wartościowe i waluty zagraniczne** po możliwie najskrupulatniejszych kursach, uskutecznia pod takimi samymi warunkami wszelkie **zlecenia giełdowe,** zarówno na giełdzie wiedeńskiej jak i na giełdach zagranicznych, wydaje na wszystkie znaczniejsze miejscowości świata i zagraniczne miejsca kąpielowe bezpośrednie przekazy i listy kredytowe, wreszcie **wypłaca wszelkie kupony** możliwe bez potrącenia jakiejkolwiek prowizyi inkasowej.

Godziny urzędowe od 9 do $12^1/_2$ — i od 3 do $4^1/_2$.

ODDZIAŁ WKŁADKOWY

przyjmuje wkładki na $4^1/_2$% książeczki oszczędnościowe.

ODDZIAŁ TOWAROWO-HANDLOWY

załatwia czynności handlowo-komisowe, a zatem: zakupno i sprzedaż zboża, nasion, spirytusu, artykułów pastewnych. sztucznych nawozów i wszelkich innych ziemiopłodów.

ODDZIAŁ ZASTAWNICZY

udziela pożyczki na wszelkie kosztowności, jako to: drogie kamienie, perły, złoto, i srebro.

(Parter w podwórzu).

Nr. telefonu 157.

Zakład gazowy miejski we Lwowie

poleca na porę zimową

KOKS

Koks do opału pokojowego!

Koks dla kuźni!

Najpraktyczniejszy i najczystszy materyał opałowy do kuchni, pieców, dla centralnego ogrzewania, kuźni i warsztatów mechanicznych

Wartość opałowa koksu jest wyższa niż węgla kam.

Na miejscu w gazowni sprzedaje się koks od 50 kg. (1 cetnara) począwszy, 1 cetnar (50 kg.) liczy się 65 ct. (1 kor. 30 hal.).

Od 3 cetnarów począwszy dostawę uskutecznia się do domu bez żadnej dopłaty.

Przy większym odbiorze stosowny opust.

Przy zmianie roku

poleca się

Najstarsze założone w r. 1887

Biuro dzienników i ogłoszeń

Ludwika Plohna

(dzierżawca Sokołowski)

we Lwowie, ul. Karola Ludwika 9.

i przyjmuje abonament na wszystkie pisma krajowe, **wiedeńskie dzienniki** i zagraniczne, ilustrowane, beletrystyczne, humorystyczne, żurnale mód i t. p. po cenach oryginalnych, ręcząc za punktualną dostawę własnymi kolporterami. Czasopisma beletrystyczne, ilustrowane i żurnale mód wysyła się także na prowincyę, **również przyjmuje ogłoszenia do wszystkich pism po najtańszych cenach.**

Dzienniki wychodzące rano w Wiedniu dostarcza i sprzedaje numerami pojedyńczymi tego samego dnia do wpół do jedenastej wieczorem.

Tygodnik Mód i Powieści

Pismo illustrowane dla Kobiet.

!!! Zaprosenie do przedpłaty na rok 1904 !!!

TYGODNIK MÓD I POWIEŚCI

jako pismo przeznaczone dla świata niewieściego polskiego, uważa za swoje zadanie dostarczanie wiadomości, wskazówek, rad i objaśnień, których najbardziej potrzebować może kobieta nasza w życiu rodzinnem i społecznem. Zapatrując się na rodzinę, jako na źródło i ognisko naszego bytu staramy się wnieść do niej te wszystkie czynniki, które za odżywcze i zbawienne dla jej rozwoju uważamy.

Na rok 1904 przy pożądanem zaopatrzeniu teki redakcyjnej zbiorem nowel, które zawdzięczamy poczytnym piórom, zapowiadamy obszerną powieść **Stanisława Graybnera p. t.**

„PÓŁPANEK“

w dodatku zaś »Tygodnika« romans **Leona Tinseau p. t.**

O POSAG.

Z początkiem roku przyszłego wprowadzimy stałą a tak potrzebną rubrykę

Przed przybyciem lekarza

W rubryce tej będziemy zamieszczali wskazówki co trzeba czynić w nagłych wypadkach zasłabnięcia kogoś w domu.

DZIAŁ LITERACKI oprócz powieści i nowel obejmie: **Sprawozdania krytyczne z literatury własnej, Ruch umysłowy obcy. Artykuły w kwestyach społecznych, Krytyki teatralne i artystyczne, Korespondencye z głównych ognisk życia europejskiego, wreszcie Kroniki miesięczne.**

Praktyczna część tygodnika nosi nazwę

Poradnik dla kobiet

i obejmuje: Informacye z dziedziny hygieny, wedle ostatnich zapatrywań nauki, Dział pedagogiczny, Dział technologii gospodarskiej i przemysłu domowego. Informacye dotyczące bieżącego zaofiarowania popytu pracy, dostępnej kobiecie w Warszawie i na prowincyi, wreszcie Część kolinarną gospodarską prowadzoną przez Paulinę Szumlańską.

W obec wprowadzonych w obowiązującym u nas kodeksie cywilnym zmian dotyczących stanowiska prawnego kobiety, uznaliśmy za konieczne wytłumaczyć czytelniczce **Tygodnika** ile można wyczerpująco, na czem polegają te zmiany i jakie jest ich praktyczne w życiu kobiety znaczenie. Niemniej zobowiązujemy niniejszem referenta tej nowej rubryki do udzielania prenumeratorkom odpowiedzi na wszelkie stawiane przez nich zapytania w kwestyach prawnych.

Redaktor **Jan Skiwski.**

Co miesiąc „Tygodnik“ pomieszcza

Wielki arkusz z krojami i wzorami robót kobiecych.

DZIAŁ MÓD

zawiera przeszło **2.000 rysunków rocznie** przedstawiających wzory sukien, okryć i w ogóle strojów kobiecych, **w każdym numerze** pomieszczamy ponadto

Kolorowaną rycinę Mód

Wszystkie te rysunki otrzymujemy wprost z Paryża, skąd też stała korespondentka nasza przesyła raz na miesiąc pogadankę o strojach i modach sezonu.

Kilka razy do roku

Forma z bibułki

wraz z wyczerpującem objaśnieniem.

Prenumeratę przyjmuje Ekspedycya Tygodnika Mód i Powieści we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

we Lwowie:	w Galicyi z przesyłką:
kwartalnie 3 kor.	kwartalnie 3 kor. 50 hal.
półrocznie 6 kor.	Półrocznie 7 kor.
rocznie 12 kor.	Rocznie 14 kor.

Numera okazowe i prospekta gratis.

ZAPROSZENIE
NA ROK 1904.

TYGODNIK ILLUSTROWANY rozpoczyna rok 45-ty swego istnienia i dzięki wciąż wzrastającemu poparciu swych czytelników zamierza w roku 1904 poczynić znaczniejsze ulepszenia zarówno w tekście, jak i w dodatkach pisma.

DZIAŁ POWIEŚCIOWY „Tygodnika", rozpoczniemy z Rokiem 1904 **dwiema pracami oryginalnemi:**

Józef Weyssenhoff

ofiarował „Tygodnikowi" swoją najnowszą powieść obyczajową, współczesną p. t.:

SYN MARNOTRAWNY,

a rzecz ta obudzi niewątpliwie ogromne zainteresowanie ze względu na to, że autor „Podfilipskiego" i „Sprawy Dołęgi" w wysoce artystycznej i żywej formie kreśli w „SYNU MARNOTRAWNYM" karty z życia arystokracyi i plutokracyi w kraju i za granicą.

Współcześnie z „Synem marnotrawnym" rozpoczniemy od Nowego Roku druk najnowszej powieści znanego czytelnikom naszym autora „Szarego wilka",

ADAMA KRECHOWIECKIEGO

p. t. **„MROK",**

na tle epoki Sobieskiego, dalej

Artura Gruszeckiego

„SŁOMIANY OGIEŃ",

oparta na ruchu emancypacyjnym naszych kobiet.

Mamy też przyrzeczone w niedalekiej przyszłości nowe większe utwory

HENRYKA SIENKIEWICZA
i BOLESŁAWA PRUSA.

Mając nadto zapewniony

WSPÓŁUDZIAŁ WSZYSTKICH WYBITNYCH SIŁ LITERACKICH POLSKICH,

i że przykładem lat poprzednich będziemy umieszczali w naszem piśmie obok utworów celniejszych autorów, zarazem prace młodszych, mało dotychczas znanych ogółowi pisarzów.

W tym celu ogłaszamy

KONKURS NA HUMORESKĘ

(200 do 300 wierszy druku).

Jako nagrodę za najlepszą z nadesłanych prac przeznaczamy, niezależnie od honoraryum autorskiego,

sumę rubli 200.

Do działu historycznego ofiarowali nam swe szkice lub studya: S. Askenazy, W. Czermak, A. Kraushar, J. Kochanowski, W. Sobieski, W. Tokarz i wielu innych.

W dziale poezyi drukować będziemy między innemi szereg utworów: K. Glińskiego, W. Gomulickiego, Jana Kasprowicza, M. Konopnickiej, Miriama, Orkana, Selima, L. Staffa, Kazimierza Tetmajera i i.

Szerzej niż dotychczas będzie rozwinięty dział

Sztuki stosowanej

oraz rubryka

Odkryć i wynalazków

dalej kronika tygodniowa oraz kronika powszechna oraz

Artykuły wstępne

poświęcone rozbiorowi kwestyi bieżących oraz zagadnień natury ogólniejszej z dziedziny ekonomii, polityki, psychologii społecznej, estetyki.

Powodzenie, jakiego doznaliśmy, ofiarowując wszystkim czytelnikom „Tygodnika"

bez żadnej dopłaty

12 TOMÓW

POWIEŚCI HENRYKA SIENKIEWICZA

zachęca nas do utrzymania tego wyjątkowego premium. **To też i nadal ofiarujemy czytelnikom naszym**

12 tomów dzieł Sienkiewicza

w roku 1904 arcydzieła Sienkiewicza **„POTOP"** (8 tomów) i **„PAN WOŁODYJOWSKI"** (4 tomy).

Niezależnie od tego umyśliliśmy w roku przyszłym 1904 dodać

bez żadnej dopłaty

każdemu prenumeratowi „TYGODNIKA" co miesiąc tom, czyli rocznie

12 tomów dzieł popularnych.

Każdy tom tego nowego premium zawierać będzie 10 arkuszy w formacie 16 ki, co stanowić będzie

w ciągu roku 1904-go co najmniej 120 arkuszy druku.

Utworzy to

NOWĄ 12-TOMOWĄ BIBLIOTEKĘ

„Tygodnika illustrowanego", na którą się złoży

12 DZIEŁ RÓŻNYCH AUTORÓW

z dziedziny literatury, historyi, nauk społecznych, badań przyrodniczych i t. p.

Pragniemy, by „Tygodnik" stał się przez to niezbędnym dla wszystkich dojrzałych duchowo czytelników w każdym polskim domu.

Na początek pójdą oprócz dzieł Sienkiewicza

W STYCZNIU:

„Wielkie legendy ludzkości."

W LUTYM:

„Małżeństwo u różnych narodów."

W MARCU:

„Życie artystyczne ludzkości."

JAKO BEZPŁATNE PREMIUM ARTYSTYCZNE ofiarujemy czytelnikom **REPRODUKCYĘ obrazu, wyróżnionego na wystawach polskich,**

ODBITĄ KOLORAMI

na grubym welinie.

W TEKŚCIE PISMA KOLOROWE REPRODUKCYE OBRAZÓW ARTYSTÓW POLSKICH.

„Tygodnik illustrowany" będzie i nadal pismem, zapoznającem ogół ze sztuką polską, ze sztuką wszechświatową, przygotowawszy cały szereg **reprodukcyi najznakomitszych utworów pendzla i dłóta mistrzów naszych i obcych.**

Każdy prenumerator „Tygodnika illustrowanego" w roku 1903 otrzyma zatem **bez podwyższenia dotychczasowej ceny prenumeraty oprócz**

52 **NUMERÓW „TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO"**

bez żadnej dopłaty:

Potop (8 tomów) Pan Wołodyjowski (4 tomy) **12 TOMÓW POWIEŚCI SIENKIEWICZA**

oraz 12 **TOMÓW DZIEŁ POPULARNYCH**

(co miesiąc tom)

to jest (co miesiąc 2 tomy) czyli ogółem

24 TOMÓW ROCZNIE Biblioteki powieści i dzieł popularnych.

Nadto **KOLOROWE PREMIUM ARTYSTYCZNE** oraz przy każdym numerze nie zawierającym dodatku książkowego

ARKUSZ POWIEŚCI TŁÓMACZONEJ.

Redaktor: Dr. JÓZEF WOLFF. Wydawcy: GEBETHNER i WOLFF.

Prenumeratę ze Lwowa i całej Galicyi z Bukowiną przyjmują:

Główna ekspedycya „Tygodnika Illustrowanego" we Lwowie, Pasaż Hausmana 9

Biuro dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego

oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Illustrowanego"

razem z 12 tomami dzieł Sienkiewicza i 12 tomami dzieł popularnych oraz dodatkiem powieściowym w arkuszach

we Lwowie:		w Galicyi i Bukowinie z przesyłką pocztową:		w Krakowie:	
Kwartalnie	6 kor. 80 hal.	Kwartalnie	7 kor. 20 hal.	Kwartalnie	6 kor. — hal.
Półrocznie	13 kor. 60 hal.	Półrocznie	14 kor. 40 hal.	Półrocznie	12 kor. — hal.
Rocznie	27 kor. 20 hal.	Rocznie	28 kor. 80 hal.	Rocznie	24 kor. — hal

Pragnący otrzymać Dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sienkiewicza na okładce) zaś dzieła popularne w ozdobnej płóciennej oprawie dopłacają za tom tylko 40 hal., t. j. kwartalnie za 6 tomów 2 kor. 40 hal., półrocznie za 12 tomów 4 kor. 80 hal., rocznie za 24 tomów 9 kor. 60 hal., należytość tę prosimy nadsyłać razem z prenumeratą.

Pierwsze 60 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych — mogą nabywać nowi prenumeratorowie za dopłatą 65 kor. bez oprawy, zaś 89 kor. — hal. za tomy w oprawie.

Komplet 60 pierwszych tomów Henryka Sienkiewicza może być nabywany seryami: po 12 tomów, za nadesłaniem w 5 ratach po 13 kor. za tomy bez oprawy, zaś w oprawie po 17 kor. 80 hal.

Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika" można nabyć w cenie 3 kor. 20 hal.; na opakowanie okładki dołączyć należy 40 hal.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis:

Główna Ekspedycya „Tygodnika" we Lwowie, Pasaż Hausmana 9. (Biuro dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego).

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki papieru Braci Fiałkowskich.